

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte od odpłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“, dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył zezwolić najmiłościwiej ces. i król. nadzwyczajnemu posłowi i pełnomocnemu Ministrowi, Karolowi hr. Załuskiemu, przyjąć i nosić wielką wstęgę cesarsko-chińskiego orderu podwójnego smoka pierwszej klasy drugiego rzędu.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł radców sądu krajowego Józefa Krzypelę z Wadowic, a Jarosława Uhr-Stebelskiego z Nowego Sącza, obu do Krakowa i zamianował radcami sądu krajowego sekretarzy rady: dr. Samuela Sarego w Krakowie dla Krakowa, dr. Teofila Warchałowskiego w Krakowie dla Nowego Sącza, Antoniego Jezierskiego w Tarnowie dla Rzeszowa, Ludwika Misky'ego w Wadowicach dla Wadowic oraz sędziego powiatowego Bronisława Kawskiego w Wojniczu dla Nowego Sącza.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała zarządcę c. k. urzędu sprzedaży soli w Drohobyczu Stanisława Przybyłowicza, starszym kontrolorem przy c. k. urzędzie sprzedaży soli w Bochni w IX klasie rangi, następnie kontrolora c. k. urzędu sprzedaży soli Józefa Brodowicza, zarządcą urzędu sprzedaży soli w IX klasie rangi, wreszcie urzędników pomocniczych dla spraw domenowo-kasowych Stanisława Kamińskiego i Stanisława Zajączkowskiego kontrolorami urzędów sprzedaży soli w X. klasie rangi.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 czerwca.

Wywody P. Ministra Kallaya o stosunkach w prowincjach okupowanych należą do tych, które zwykły budzić w kołach delegacyjnych i szerokich kołach ludności szczególniejsze zainteresowanie, z nich to bowiem można nabrać dokładnego wyobrażenia o postępach cywilizacyjnych w kraju, który przed kilkunastu jeszcze laty przedstawiał obraz najstraszniejszego zaniedbania, jeżeli już nie zdziczenia. Z nie mniejszem jak zwykle zajęciem przysłuchiwano się i teraz także wyjaśnieniom p. Kallaya, chociaż P. Minister zastrzegł się z góry, iż ze względu na to, że dopiero przed pół rokiem mówił obszernie o poruczonych swojemu zarządowi ziemiach, nie wiele obecnie będzie mógł powiedzieć nowego. To jednak cośmy usłyszeli, pozwala wyrobić sobie należyte pojęcie o niezmiernie trudnej i ożywionej wyższymi ideałami działalności zarządu bośniacko-hercegowińskiego — działalności obejmującej wszystkie pola życia narodowego. Dzięki sprężystej, przejętej swą misją administracyi rządowej, położenie w krajach poruczonych przed sześciu laty opiece Austro-Węgier, nie jest z pewnością gorsze od stanu rzeczy w innych państwach bałkańskich, które w pierwszych dziesiątkach bieżącego stulecia wyzwoliły się z pod jarzma tureckiego. P. Minister uważał już za zbyt wysokie podnosić, że w Bośni i Hercegowinie panuje wszędzie spokój i porządek, bo to rzecz znana ogólnie i stwierdzona nawet przez ludzi nie mogących do dziś dnia przeboleć, że kraje te dostały się pod zarząd austro-węgierskiej Monarchii. Od wielu miesięcy nie słyszano nawet o pojawieniu się tam choćby drobnej bandy rozbójniczej, ani też okazała się potrzeba przedsięwzięcia jakiegobądź ostrzejszych zarządzeń dla utrzymania bezpieczeństwa publicznego. Dzisiaj

może turysta zarówno bezpiecznie podróżować po Bośni i Hercegowinie, jak po każdym innym kraju Monarchii.

Tak pomyślnie stosunki sprzyjają wielce intencjom rządu co do podniesienia duchowych i materialnych potrzeb ludności. Wytknięte w tym kierunku zadania, mogły być dzięki gorliwemu poparciu mieszkańców w znacznej części spełnione, a prób nieudanych, nieszczęśliwych eksperymentów prawie niedostrzegamy. P. Minister mógł stwierdzić znaczny przyrost sieci komunikacyjnej i nadspodziewany rozwój szkolnictwa, albowiem kraje okupowane posiadają już, oprócz znacznej liczby szkół ludowych, dwa wyższe gimnazya, jedną wyższą szkołę dla dziewcząt, wyższą szkołę realną i jedenaście szkół handlowych. Któż przed laty szesnastu mógłby nawet zamarzyć o podobnym idealnym stanie? Z takim samem uprawnieniem zadowoleniem wskazał P. Minister na przekształcenie w duchu nowoczesnym pracy rolniczej, na rozwój handlu, przemysłu i stosunków kredytowych, wreszcie na usamowolnienie mnóstwa kmieci, którzy dzięki pomocy rządu spieszącego im chętnie z zapomogami, stali się dzisiaj samodzielnymi gospodarzami i właścicielami gruntowymi. W ostatnich latach powstało, zwłaszcza w Bośni, wiele fabryk i zakładów przemysłowych, które złożyły już dowód, że posiadają prawo istnienia; siły zaś robocze, jakimi rozporządzać, należą prawie wyłącznie do miejscowej ludności. Również dodatnie rezultaty wykazuje przemysł górniczy, którego głównem jest zadaniem wyzyskanie bogactw ukrywających się w łonie ziemi. Słowem obraz jaki roztoczył P. Minister, był ze wszelkimi pocieszającymi i utrwalił przekonanie, że Austro-Węgry spełniają gorliwie i z powodzeniem swoją misję cywilizacyjną w Bośni i Hercegowinie, a zarząd tych prowincyj spoczywa w godnych rękach. Okoliczność, że budżet okupacyjny został uchwalony bez praw, świadczy najlepiej o tem zaufaniu, jakim darzy Delegacya kierownika zarządu krajów okupowanych.

Delegacye.

Wiedeń, 7 czerwca.

(Budżet Ministerstwa wojny w komisji Delegacyi węgierskiej.)

W dalszym toku obrad komisyjnych nad budżetem Ministerstwa wojny oświadczył P. Minister generał Bauer, że co się tyczy rozszerzenia uprawnień do pensji wdów i sierot po wojskowych, to według przeprowadzonych badań, nie będzie potrzebne zbyt wielkie obciążenie budżetu, gdyż fundusz taks wojskowych wzrósł znacznie, a liczba wdów, wykluczonych od prawa pobierania pensji się zmniejszyła.

W dalszym ciągu wspomnieli P. Minister, że w Blumau odbywają się ciągle próby z angielskim i francuskim prochem myśliwskim, oraz udzielił o prochu bezdymnym szczegółowych, poufnych wyjaśnień. Minister oświadczył nadto, że nie jest przeciwny użyciu, w pewnych granicach, kolejowych oddziałów wojskowych także na rzecz prywatnych przedsiębiorstw, a zarazem zauważył, że Ministerstwo wojny prowadzi we własnym zarządzie całe linie kolejowe, jak n. p. Sanct Foelten, Banjaluka-Doberlin. W końcu podniósł, że zaprowadzenie namiotów wywalało w armii wielkie zadowolenie, przyczem wykazywał znaczne dogodności obozu z namiotów w porównaniu z umieszczeniem po kwaterach.

Przy tytule „wydatki na fortyfikacye“ wywiązała się, szczególnie w sprawie kredytu na zamierzone budowy w Galicyi, w Poli i Kotarze, dłuższa dyskusya, podczas której Pan Minister wojny udzielał ściśle poufnych wyjaśnień.

W dalszym ciągu rozwinęła się wyzerująca dyskusya nad sądownictwem wojskowym. Węgierski minister sprawiedliwości Szilagy wystąpił przeciw mniemaniu, jakoby zaprowadzeniu reformy sądownictwa wojsko-

4)

A. WILCZYŃSKI.

ZEMSTA FELIKSA

HUMORESKA.

(Ciąg dalszy).

Nareszcie zasapani i spocony dotarł do drzwi pracowni, które były zamknięte. Zaczyna tedy szukać dzwonka, a że nigdzie nie może znaleźć rączki lub guzika elektrycznego, próbuje lekko zapukać.

— Kto tam? — odzywa się głos ze środka.

— Proszę otworzyć.

Zaskrzypiał klucz w zamku i przez uchylone drzwi do połowy pokazała się głowa młodej dziewczyny, pytając:

— Do kogoż to?

— Niech pani raczy mię wpuścić — mówi wolno z precyzją i powagą jak to ma zwyczaj, a widząc, że panna nie myśli zadość uczynić jego prośbie, pakuje się forsonie do pokoju.

— Porządnych ludzi przecie nie trzyma się za drzwiami — dodaje, zdejmując kapelusze i ocierając pot z czoła... — Czy tu mieszka pani Kopytkowska?

— Tu — odzywa się zbliżając ku niemu szanowna matrona z wyrazem obawy i pewnego zniecierpliwienia na twarzy — właśnie to ja jestem...

— Bardzo mi przyjemnie — rzecze na to, biorąc jedno z krzeseł stojących przy dużym stole — pani dobrodziejka pozwoli, że usiądę, zmęczyłem się bowiem windując na

trzecie piętro... Uf, jakże to ciężko... Jestem Serafin Bibulski, obywatel ziemski... do usług... służy salonu ma pani dobrodziejka — mówi dalej rozglądając się dokoła — i otoczony takim wieńcem pięknych kwiatów...

Panny siedzące przy stole z uśmiechem zadowolenia spojrzęły na przybyłego, a sama pani zapytała:

— Czemuż mam przypisać ten zaszczyt?...

— Wielu przyczynom. Najprzód chciałem osobiście poznać szanowną panią dobrodziejkę — mówi składając głęboki ukłon Bibulski — jako osobę godną najwyższego szacunku. Powtóre chciałem poznać jej sławnego siostrzeńca, artystę wielkich nadziei, godnego pana Bigosińskiego...

— Bigosińskiego! — przerwała mu nagle zrywając się pani Kopytkowska — ależ to jest zuchwałstwo!... Żadnego...

— Przepraszam łaskawą panią dobrodziejkę, niechże ja skończę. Tak jest, siostrzeńca artystę malarza, który chociaż przed paru dniami dopiero wrócił z Monachium...

— Proszę pana! — zawoła spoglądając na siedzącego iskrzącym wzrokiem — dosyć tych żartów i niedorzecznych mistyfikacji... Jakiś błazen pozwolił sobie w sposób studencki dokuczyć spokojnej kobiecie i nasyła mi tutaj od godziny rozmaitych facetów.

— Za pozwoleniem łaskawa pani — przerywa Bibulski z największą flegmą, dotykając jej ręki — jeszcze żaden z Bibulskich facetem nie był i nie będzie...

— Jest nim skoro tu przychodzi! — krzyknęła odskakując. — Żadnego siostrzeńca Bigosińskiego nie mam i dziwię się tak poważnemu mężczyźnie, jakim pan jesteś, że się dał użyć za narzędzie smarkaczowi...

— Pani — rzecze na to z flegmą Bi-

bulski — sądziłem, że mam do czynienia z osobą dobrze wychowaną...

— Proszę swoje uwagi schować dla siebie! — odpiera coraz bardziej rozdrażniona kobieta — i uwolnić mię...

— I owszem uwolnię panią dobrodziejkę, uwolnię, bądź pani przekonana — mówi z przekąsem powstając pan poseł — ale pozwól mi sobie powiedzieć, że w postępowaniu jej ze mną jesteś więcej aniżeli niegrzeczna... Przychodzę w dobrej intencji jako do osoby dobrze wychowanej, chcę poznać jej siostrzeńca Bigosińskiego...

— Nie znam żadnego Bigosińskiego, nie mam żadnego siostrzeńca! — krzyknęła mu nad uchem z całą furją Kopytkowska i proszę mię tu nie nachodzić!

— Każdemu wolno się pytać pani dobrodziejko, każdemu wolno się pomylić, ale osoby dobrze wychowane na grzeczność obejście odpowiadają grzecznie, a nie z furją, jak... jak... — przemówił, wstając i trzęsąc się z oburzenia pan Bibulski — widziałem różne w życiu kobiety... no, ale pierwszy raz...

— Pan jesteś bezczelny impertynent... — A pani najpospolitsza jęzda i waryatka...

— Proszę wyjść... zaraz mi wyjść! Straszne rzeczy! Przyjść do mojego domu i wymyślać mi...

— Wyjdę pani dobrodziejko jak będę chciał... Otoż idę, ale zawsze powiem, że pani dobrodziejka jesteś ordynarniejszą od każdej przekupki. — A to ci jęzda, panie dobrodziejko! — syczy przez zęby cofając się ku drzwiom.

— Jeżeli ja jęzda, to asan stary hultaj! — rzuciła mu z zapalczywością Kopytkowska.

— A imoś stara jęzda, tak jęzda i jeszcze raz jęzda!...

Potem już tylko powtarzały się te dwa słowa: jęzda i hultaj, naturalnie coraz chrypliwiej wymawiane i nie ustawały nawet, gdy Bibulski trzęsąc się z oburzenia i trzymając oburącz baryery schodził po schodach. Pani Kopytkowska wyszła za nim i rzucała mu z góry ciągle ten sam epitet, na który on sumiennie odpowiadał, zatrzymując się w przechodzie i głowę zadzierając do góry.

Gdy znalazł się na dole i spotkał z artystą, nie mógł słowa przemówić. Cała twarz pałała mu ogniem, stracił oddech a swoją drogą słowo: jęzda już machinalnie wypadało mu z ust.

Nie będąc opisywał, jak się tam bawiono pod Karpem, bo na tego rodzaju biesiadach nigdy nie był, wiem tylko, że mój artysta dopiero około godziny drugiej wrócił do domu i co dziwniejsza prawie że trzeźwy, ale za to dziwnie smutny i przygnębiony. Zrazu po zdaniu relacyi przez Bibulskiego cieszył się i skakał z radości, jakby go kto na sto koni wsadził, lecz wkrótce, czy sumienie go ruszyło, czy zmiarkował, że tym studenckim figlem pozrywał wszystkie mosty za sobą, doś, że osowił i mimo najszczerzej chęci zalania robaka, nie mógł tego dokazać... Pożegnaj się ze Stefcią! szepotało mu coś w duszy — pożegnaj się na zawsze!

Zgorzkniał i zdesperowany, już nie rozbierając się padł na łóżko, a sen nie chciał mu skleić powiek, tylko nasuwał wciąż przed oczy w najrozkoszniejszych i najbardziej nęcących pozach śliczną postać dziewczęcia. W tym pół śnie pół jawie zdawało mu się że tańczy przed nim wabiąc i ciągnąc ku sobie, a gdy ją chciał uchwycić, wymykała mu się jak cień lub mglisty obraz z panoramy.

(Dokończenie nastąpi).

wego stały na przeszkodzie, prócz rzeczowych, także osobiste powody. W sprawie tej reformy istnieją obecnie następujące punkta sporne: środki prawne i areszt śledczy, dalej uregulowanie obrony oraz jawne i ustne postępowanie przed trybunałem najwyższym. Te to wyłącznie rzeczowe powody stają dotychczas na przeszkodzie porozumieniu się.

Komisya przyjęła cały budżet Ministerstwa wojny.

Wedle dotychczasowych dyspozycji pełna Delegacya węgierska rozpocznie wtorek d. 18go b. m. swe prace i weźmie najpierw pod obrady budżet Ministerstwa spraw zagranicznych. Ogólnie przypuszczają, że sesya delegacyjna ze względu na to, iż między uchwałami obu Delegacji nie znajdują ważniejsze różnice, będzie mogła być zamknięta 18, a najpóźniej 19 b. m.

KORESPONDENCYE

Sofia, 4 czerwca.

(Przyjęcie w kraju ks. Ferdynanda i jego małżonki. — Główne punkta zmiany konstytucyi bułgarskiej.)

(=) Za przykładem całego kraju spობi się i jego stolica do uroczystego przyjęcia księcia Ferdynanda i jego małżonki. W tej chwili nie oznaczono jeszcze dnia, w którym księstwo odprawią do swej stolicy wjazd tryumfalny; data 12 b. m. zdaje się przedwczesną albowiem księstwo udają się z Tirnowy na kilkudniowy pobyt do klasztoru Preobrzeżańskiego a następnie do Filipopola, gdzie przepędzą również dni kilka. Kto zna nadzwyczajny zmysł oszczędności ludu bułgarskiego i wie, jak trudno mu wydać grosz na coś, co nie stanowi nieodzownej konieczności, ma sposobność obecnie nabrać przekonania o gorącej jego miłości i przywiązaniu do swego władcy. Mieszkańcy wsi i miast złożyli stosunkowo znaczne sumy bądź to na podarunki dla księżnej, bądź na pokrycie kosztów połączonych z przyjęciem księstwa i to zupełnie z własnej inicjatywy, nikomu bowiem nie powstało nawet w myśli wywierać w tej mierze jakiegobądź nacisku.

Ogólne i gorące jest w całym kraju zadowolenie z przebiegu sesyi wielkiej skupczyny, która spełniła szybko i zgodnie z użyciami całego narodu tej doniosłości zadanie, jak zmiana konstytucyi. Główne punkta zmiany są następujące: Księciu odtąd będzie przysługiwał tytuł „Cerska Wysokość“. Bułgary posiadają przed wiekami carów, jako władców, którzy w dokumentach papieskich do roku 1204 byli tytułowani „nobilis wir“, później „rex“, w roku 1237 „noblis wir, dominis Bulgarorum“, w roku 1291 „imperator Bulgarorum illustris“, a w r. 1337 „rex“. W urzędowych redago-

wanych po francusku dokumentach ks. Ferdynand bywa tytułowany od czasu wstąpienia na tron „Altesse Royale“. Wedle dalszej zmiany pierwszy następcą tronu obranego księcia nie potrzebuje być wyznania prawosławnego, a dopiero syn księcia Ferdynanda będzie musiał swego pierwotnego wychowywać w religii prawosławnej. Gdyby obecny książę umarł, nie pozostawiając potomka płci męskiej, wówczas okazałaby się potrzeba wyboru nowego księcia, i gdyby tenże wybrany trzeci książę Bułgary wyznawał inną religię niż prawosławna, w takim razie on i jego pierwotny weszliby w prawa, które sobranie obecnie wybranemu księciu przyznało.

Książę ma prawo rozdawania orderów. Dotychczas mogły być udzielane orderu jedynie wojskowym, za zasługi w obliczu nieprzyjaciela. Lecz ani książę, ani Bułgarowie nie wiele troszczyli się o przepis, zabraniający nadawania dekoracji cywilnych. Książę Ferdynand zaraz po przybyciu do Bułgary utworzył „krzyż Ferdynanda“, zaś później, „order zasług cywilnych“, a Bułgarowie przypinali bez skrępowań na piersi nietylko te odznaki, lecz i zagraniczne. Wszakże odtąd dopiero będzie przysługiwało odznaczonym prawo tytułowania się kawalerami, komandorami, wielkimi oficerami, i t. d. nadanych im orderów.

Wedle dalszej zmiany, deputowani do Zgromadzenia narodowego będą wybierani na okres pięcioletni, a na każdych 20.000 ludności płci obojga przypadnie jeden mandat poselski. Odtąd też Izba będzie liczyć zamiast, jak dotąd 300, tylko 150 posłów. Deputowani będą pobierać dziennie 20 fr. dyet.

Prawomocne uchwały mogą być powzięte w obecności więcej niż jednej części posłów, gdy dotychczas była potrzebna połowa wszystkich deputowanych. Zmieniona konstytucya orzeka następnie, że książę ma prawo zezwalać na nieprzewidziane wydatki państwowe aż do wysokości jednego miliona franków. Wreszcie zostaje o dwóch powiększona liczba ministrów, mianowicie będą utworzone ministerstwa dla handlu, rolnictwa i przemysłu oraz robót publicznych i komunikacji. W ogóle dokonane zmiany w konstytucyi przedstawiają się jako ważny krok na drodze wzmocnienia potęgi państwa, uproszczenia jego prac i położenia tamy agitacyom partyjnym.

Ruch przedwyborczy wśród polskiej ludności w Prusach.

W Poznaniu i Prusach zachodnich poczyniły już polskie komitety prowincjonalne wszystkie przygotowania do rozpisanych na dzień 15 b. m. wyborów do parlamentu niemieckiego i oczekują z zupełnym spokojem tego terminu. Kampania wyborcza będzie niezawodnie niezmiernie ożywiona a nawet burzliwa, przeciw kandydatom bowiem polskim występują zjednoczonymi siłami

wszystkie stronnictwa niemieckie i socjalni demokraci. Socjaliści poznańscy utworzyli osobny komitet wyborczy i postanowili odbyć d. 11 b. m. drugie walne zebranie przy tej sposobności rozrzucać po mieście odezwy socjalistyczne. Komitet socjalistyczny wyznaczył na Księstwo Poznańskie 8 swych kandydatów.

Walka wyborcza na górnym Szląsku będzie niezawodnie bardzo zacięta i więcej zajmująca dla Polaków, niż w innych latach. W 10 okręgach tej prowincyi ludność polska stanowi ogromną większość, wynoszącą od 70 do 98 pre.; żądanie zatem Polaków, aby im wolno było wybierać kandydatów narodowych, jest zupełnie słuszne i zgodne z politycznymi stosunkami prowincyi. Górny Szląsk miał dotąd prawie wyłącznie niemieckich reprezentantów; tylko krótki czas posłował z bytomskiego okręgu książę Ferdynand Radziwiłł. W ostatnim okresie prawodawstwa wybierał powiat bytomski majora Szmulę, który jest z urodzenia Górno-szląskiem i przyznaje się do polskiej narodowości. Ale w ostatnich latach świadomość narodowa porobiła olbrzymie postępy na górnym Szląsku, to też lud domaga się narodowych reprezentantów, którzyby interesa jego lepiej rozumieli i praw jego skuteczniej bronili. Centrum, które było tam dotychczas wszechwładne, jest obecnie rozbite w tej prowincyi na dwa obozy: przeciwników i zwolenników ustawy wojskowej. Wszyscy prawie secesyoniści katolicy, jak Bolestrem, Huene, Schalscha i Porsch, mieli szląskie mandaty i wpływ ich jest tam jeszcze przeważny; gdy jednak po rozwiązaniu parlamentu oświadczyli, że kandydować nie będą, polskie miejscowe komitety postawiły w dwóch okręgach, raciborskim i opolskim, kandydatów polskiej narodowości: w pierwszym p. Robotę, w drugim księdza Wolnego, którzy oświadczyli w swych programowych przemówieniach, że stoją na stanowisku dawnego centrum. Zdawałoby się, że kandydaci ci, katolicy i w dodatku zwolennicy centrum, powinni znaleźć poparcie w prasie katolickiej i w kierownictwie stronnictwa. Stało się jednak inaczej; nietylko przeciwko obu Polakom postawiono niemieckich kandydatów, ale kierownictwo szląskiego centrum postanowiło nadto nie dopuścić do ponownego wyboru majora Szmuli, również dobrego i zasłużonego katolika, który jednak „zbyt był zbliżony do polskiego ludu.“ Nie dość jednak na tem. Podczas obecnej walki wyborczej zasły niektóre ze wszech miar smutne fakta. Oto pewna część duchowieństwa szląskiego wystąpiła namiętnie, już nietylko przeciwko polskiemu kandydatowi, ale wprost przeciwko polskiej narodowości.

W Berlinie odbyło się przedwczoraj zebranie tamtejszych Polaków, celem naradzenia się, jak należy się im zachować w dniu wyborów. Wśród kolonii polskiej nad Spreą dawno już powstała myśl postawienia, ze względu na ogromny napływ Polaków do Berlina, własnego kandydata. Wprawdzie nie może być mowy, aby tam mógł przejść kan-

dydat polski, lecz chodzi o to, aby oddaniem głosów na polskiego kandydata zmanifestować odrębność narodową, co tem bardziej jest potrzebne, iż hydra socjalizmu także wśród Polaków berlińskich poczęła zyskiwać zwolenników. Prócz tego możliwym jest, że przy rozbięciu Niemców na kilka partyj, przyjdzie tu i owdzie do powtórnych wyborów, a w takim razie polskie głosy n. p. w okręgu wschodnim t. j. przy dworcu szląskim, gdzie Polacy mieszkają w wielkiej liczbie, mogłyby zaważyć na szali. Na punkt ten wskazał jeden z mowców i przemawiał za postawieniem osobnego kandydata polskiego, lub ewentualnie za oddaniem białych kartek. Po dłuższej dyskusyi przeważało zdanie, że tym razem ograniczyć się należy na oddaniu białych kartek lub wstrzymaniu się zupełnie od głosowania.

Z półwyspu skandynawskiego.

Zwolna, ale systematycznie prowadzą radykałiści norwescy naprzód dzieło swoje, dzieło rozerwania Unii Szwecyi z Norwegią. Odkąd w skutek stanowczości korony w sprawie osobnych konsulatów norweskich, radykalny gabinet Steena podać się musiał do dymisji, radykalna większość norweskiego storthingu upatruje tylko sposobności do tego, aby mogła dokuczyć zachowawczemu gabinetowi Stanga. Obecnie nie może się ona ciągle jeszcze uspokoić z tego powodu, iż na warsztach harteniskich, z polecenia władz wojskowych, umontowano kilka łodzi kanonierskich i torpedowych. Nadaremnie minister wojny Olsson objaśniał całą rzecz nieporozumieniem, które nie ma żadnej doniosłości, gdyż skarbowi najmniejszego uszczerbku nie przyniosło. Radykałiści, żeby zaznaczyć swoją nieufność do Stanga, postanowili sprawdzić postanowienie Olssona i wezwali przed forum storthingu admirała Korena i naczelnika warsztatów herteniskich Ottona, celem złożenia w tej sprawie świadectwa. — Nowy powód do oburzenia nastąpił radykałom napis nad oddziałem szwedzko-norweskim na wystawie w Chicago. Amerykanie, trzymając się alfabetycznego porządku, zredagowali go tak: „Norwegia i Szwecya“. Przeciwno temu porządkowi zaprotestował komisarz szwedzki, twierdząc, że Szwecya powinna iść przodem, gdyż naród szwedzki jest panującym. Temu oparł się znowu komisarz norweski, utrzymując, że Norwegia i Szwecya każda na swoją rękę wystawia i zaproponował napis według porządku alfabetycznego: „Norway-Sweden“, z opuszczeniem spójnika *and*. Ostatecznie jednak usunięto zupełnie nazwę Norwegii i poszła wiadomość, że się to stało z polecenia posła szwedzko-norweskiego w Waszyngtonie, p. Griba. Otóż w tej sprawie interpelowano rząd storthingu, a radca stanu Thorne odpowiedział, iż rząd wystosował zapytanie do komitetu wystawowego z żądaniem wyjaśnienia rzeczy i załatwienia sprawy w sposób odpowiedni. Cała ta historia

5) NA MORZU.

(Ciąg dalszy).

Natychmiast chirurg zdjął wierzchnie ubranie, kaszkiet, zakasał rękawy i rozkazał by mu przyniesiono kilka wiader wody. Potem otwiera torebkę i wyciąga instrumenta, bandaże, i znakami, aby nie zanadto rozdrażnić chorego, wyznacza każdemu z otaczających rolę pomocnika. Kiedy już wszystko gotowe:

— Odwagi, moje dziecko. odwagi, mówi, — myśl o swojej matce.... tam, w kraju! I zabiera się do dzieła.

Od czasu do czasu, wśród ogólnego milczenia, daje się słyszeć poważny głos jego: „Dobrze.... postępujemy.... niedługo będzie koniec“.

Tymczasem, inni majtkowie, pozostali na wyższym pomoście, rozmawiają z tymi, którzy przywieźli chirurga i czekają w łodzi. Opowiadają oni po angielsku, że ich kapitan długo nie chciał stanąć, ale stary chirurg uparł się, chciał koniecznie, i nareszcie komendant zgodził się ku wielkiemu zadowoleniu wszystkich pasażerów. Prosił tylko chirurga, aby się spieszył, bo obawia się niepogody.

Nareszcie operacya skończona; chirurg wydaje się zadowolony z rezultatu. Zapewne, że czas był już wielki ją przedsięwziąć, ale organizm i krew zdrowa pacjenta jest rękomią, że wyjdzie cało z tej historyi. Szybko, w kilku słowach, w skupieniu wysłuchanych, daje przepis dozorey, jak ma z chorym przez dni następne postępować. Wręcza mu kilka małych fiasek, których zawartość przeznaczona do opatrywania rany, o potem zabiera się do pakowania swoich instrumentów, gdyż noc już prawie zapadła.

— A więc, żegnam cię, mój chłopcze, będziesz zdrow!

Ballerech nie mówi nic, nie może podziękować, jest nadto osłabiony; tak się wysilał, żeby nie krzycheć! tylko oczy jego rozszerzoną źrenicą śledzą każdy ruch doktora.

Kapitan Savage, z czapką w ręku, odprowadza chirurga. Jest bardzo pomieszany; drapie się w głowę. Czy trzeba mu dać pieniądze za tę... za tę rzecz? Tak, ale ile? Zaczyna coś bełkotać, ale przy pierwszym słowie Niemiec mu przerywa ruchem pełnym godności. Spojrzenie jego mówi wymownie: „Niebezpieczeństwa, na jakie naraziłem się, ja sam i ci ludzie, pieniędzmi się nie płaci“.

Och! dozorea odgadł tę odpowiedź, on, Francuz, tak samo jak Ballerech.

To się płaci.... inaczej! I bardzo wzruszony, bardzo blady, zdejmując czapkę, zbliża się do chirurga w chwili, gdy ten ostatni kładzie już nogę na drabinie sznurowej.

— Panie majorze.... — mówi.
— Co, mój przyjacielu? — pyta chirurg, zdziwiony tym wojskowym tytułem.
— Ja.... ja.... chciałem panu....
Raptem, chirurg schyla się, i przypatra się bluzie majtki, na której coś zobaczył.

— Medal wojskowy? — pyta.
— Tak.
— 1870?
— Tak.
— Paryż?
— Nie, północna armia.
Niemiec na to głuchym głosem:
— Ja także.... dzielni marynarze!...
— Nie! pocałujmy się, przyjacielu! Piękny to dzień dla mnie!
I Niemiec ścisła serdecznie Francuza....
Przyszła noc.
Tam, w dali, widać wielki parowiec, którego nieruchomy profil odcina się ciemno

na purpurowym tle horyzontu. Wydaje się jakby okolony podwójnym pasmem ognia. Kotły, rozpalone, drżą i huczą. Łódź, wioząca chirurga, znikła z oczu patrzących.

Nafciarz puszcza się w dalszą drogę, pozostawiając za sobą parowiec, który wkrótce staje się tylko małym, jakby punktem świetlanym. Wiatr się zrywa; będzie można czas stracony odzyskać.

W Filadelfii, Ballerech oddany zostaje do Christ-Asylum, szpitala założonego przez kwaków, którzy go swoim kosztem utrzymują. Urządzenie tam wzorowe, czystość posunięta do zbytku.

Ballerech prawie już nic nie cierpi. Dwie stare panny w długich fartuchach, czuwają nad nim, psują jak własne dziecko, uczą go po angielsku, kołyszą do snu opowieściami, przeplatane czytaniem pobożnych ksiąg i śpiewem hymnów trzęsącym głosem bez dźwięku, przy towarzyszeniu harmonii.

Mały czułby się tutaj szczęśliwym, gdyby się nie martwił tem, że lada dzień, matka jego tam, w Belle-Ile, dowie się o jego nieszczęściu i będzie płakać biedna, płakać łzami rozpaczny nad nędną przyszością, która czeka nieszczęśliwego jej syna....

Co robić, rzeczywiście? co robić? Do jakiej wziąć się pracy, jeżeli się chodzić nie może? Nie jest on uczony, nie umie nic oprócz rzemiosła majtki. Prawda, że ręce mu zostają, ale... kto zaledwie umie pisać!

Ta straszna troska dniami i nocą pokoju mu nie daje. To też nie wraca on szybko do zdrowia, biedny mały bretończyk z uciętą nogą! Przeciwnie, chudnie, twarz mu się robi żółta, trupio blada.

Stare panny rade by były przyjść mu z pomocą, ale tak mało posiadały doświadczenia, że nie wiedziały zgoła, co mu w tym wypadku poradzić.

Aby mógł otrzymać, czy pomoc, czy poparcie w razie zaskarżenia właściciela

statku, trzeba się było zapewne udać najprzód do konsula Francyi. Ale biedne kwakierki nie chciały prowadzić do niego Ballerecha. Ten pan ich straszy; mówią o nim że jest bardzo światowy, zalotny, opowiadają o jego powodzeniach w salonie. Instynktownie, nie znając go, nie cierpią go te panie. Jest on w ich oczach żywym uosobieniem wszystkich, potępienia godnych lekkomyślności francuskich.

Na szczęście, pomiędzy innymi chorymi w sali, znajduje się belgijczyk, bardzo porządny i uczciwy chłopiec, uważający Ballerecha za swego rodaka. Jest to chłopak otwarty, optymistą; nie wyszukuje trudności tam gdzie ich nie ma.

— Nie gryź się, mówi! pójdę ja do twojego konsula i potrafię mu nagaadać.

Jednak... przez cztery dni z rzędu nie zostaje przyjęty. Stoi w przedpokoju całemi godzinami.

— Wiesz, mały, mówi, być może, że on bardzo zajęty, ten pan. Ale obiecuję ci, że nie wsiądę na okręt, dopóki nie zobacę się z nim i nie rozmówię wyczerpująco o twoim interesie; możesz więc być spokojny.

Pan Lemonnyer, konsul francuski, bardzo staranny o swoją osobę, słodko uśmiechnięty, przedstawia prawdziwy typ przyjemnego młodzieńca i zawdzięcza swoją karierę talentowi pianisty. Fortepian do wszystkiego pomódz może. To co się nazywa w Paryżu salonem dyplomatycznym, jest miejscem gdzie ludzie wymieniają pomiędzy sobą swoje myśli, ale także, gdzie najwięcej muzyki można usłyszeć. To się tłómaczy: ze wszystkich rozrywek, które odrywają człowieka od przykrych często myśli o realizmie życia, czyż muzyka nie jest najcenniejszą?

(Dalszy ciąg nastąpi).

nie ma żadnego głębszego znaczenia, ale sprawa norweska znalazła w niej pożądaną okazyję do nowych skarg i żądań na rząd szwedzki.

Tymczasem podczas tych sporów i wadźni, — król Oskar II odbył podróż po Szwecyi południowej i wszędzie z demonstracyjnym zapalem był przyjmowany. Ludność Szwecyi chciała w ten sposób okazać, iż godzi się na stanowisko króla w sprawie norweskiej. Do odświętnie przybranego Malmö, zbiegły się tysiące mieszkańców innych miast bogatej prowincyi Schoonen, dla złożenia hołdu królowi. Następnie udał się król do Lundu, starego miasta uniwersyteckiego, gdzie obchodził dwudziestopięcioletni jubileusz swego doktoratu. W południe odbyła się ponowna promocya króla, poczem było śniadanie u biskupa. Po południu odbył się koncert studencki, a wieczorem uczta przez miasto wydana. Potem jeszcze nastąpiła serenada, wyprawiona przez stowarzyszenie studenckie, a nazajutrz wrócił król do Malmö.

KRONIKA

Lwów, 8 czerwca.

— Najdostojniejsza Arcyksiężna Blanka, małżonka Jego Ces. i Król. Wysokości Arcyksięcia Leopolda Salvatora, powróciła wczoraj po dłuższym pobycie we Włoszech do Lwowa.

— Kurs dla nauczycieli. Reskryptem z d. 26 maja b. r. zatwierdził J.E. Pan Minister oświaty wnioski Rady szkolnej krajowej o urządzenie kursów nauki dla nauczycieli sposobu białych się doskonalenia egzaminu wydziałowego.

Jeden z tych kursów urządzony będzie w półroczu zimowym 1893/4 w gimnazjum św. Anny w Krakowie, pod kierunkiem dyrektora tegoż gimnazjum dra Kulczyńskiego, a obejmować ma przedmioty matematyczno-przyrodnicze w 28 godzinach na tydzień.

Drugi kurs urządzony będzie w półroczu letnim 1894 r. w c. k. Szkole przemysłowej we Lwowie, pod kierunkiem dyrektora tegoż szkoły Gorgolewskiego, a obejmować ma rysunki i matematykę również w 28 godzinach.

Liczba uczniów na każdym kursie wynosić ma 40. Na uczniów zgłaszać się mają nauczyciele szkół ludowych z całego kraju, posiadający egzamin do szkół pospolitych, — przyjęci na kurs otrzymają urlop półroczny.

— Dyrekcya powszechnej Wystawy krajowej rozesała dotąd około 3000 deklaracji, a mianowicie z działów, których program został już opracowany. Ktokolwiek byłby przypadkiem pominięty, raczy się zgłosić w drodze ustnej lub korespondencyjnie do dyrekcji i przedstawić swoje żądania.

— Urzędnicy c. k. Namiestnictwa lwowskiego, za inicjatywą rady Kleeberga, jako koreferenta wydziału finansowego złożyli w drodze dobrowolnych składek na cele powszechnej Wystawy krajowej kwotę 212 zł. Przykład ten godny naśladowania zapisujemy bez wszelkich komentarzy.

— Plan wzorowej gospody włoskiej, która wzniesiona będzie na placu Wystawy krajowej, nadesłał już do aprobaty dyrekcji zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych.

— Przerwy w komunikacji kolejowej. Z powodu powodzi, podług komunikatu c. k. dyrekcji kolei państwowej, został wstrzymany ruch pociągów na linii Nowy-Zagórz-Chyrow, Hadikfalwa-Suczawa i Stanisławów-Husiatyn.

Na linii Stryj-Sambor został ruch z dniem 7 b. m. podjęty na nowo.

Ruch na przetrzynie Stryj-Stanisławów został z dniem 7 b. m. podjęty na nowo.

Na liniach Hadikfalwa-Radowce, Berhomiet-Meżebrody, Hatka-Kimpolung i Czerniowce-Nowosiela wstrzymano ruch na czas nieograniczony.

(S) Wsparcia dla Unitów Chełmskich. Z funduszu przeznaczonego przez Sejm w budżecie krajowym na wsparcia dla księży Unitów Chełmskich, ich wdów i sierot, przyznał komitet opiekujący się ks. Unitami następujące wsparcie jednorazowe:

Teofili Pocięjowej we Lwowie 50 zł.; Dominice Witoszyńskiej we Lwowie 80 zł.; Annie Szulakiewiczowej we Lwowie 40 zł.; Józefie Malczyńskiej w Sokalu 25 zł.; Julii Malczyńskiej w Sokalu 60 zł.; Zofii Zatkalikowej w Zbarażu 50 zł.; Teofili Terlikiewiczowej w Krakowie 40 zł.; Katarzynie Malczyńskiej w Jaworowie 25 zł.; Zofii Malczyńskiej w Rawie ruskiej 25 zł.; Annie Krypkięwiczowej w Zbarażu 25 zł.; Emilii Wojnowskiej w Żółkwi 30 zł.; Annie Sebowiczowej w Przemyślu 50 zł.; Anastazji Malczyńskiej w Kamionce Strumiżowej 30 zł.; Antoninie Szulakiewiczowej we Lwowie 30 zł.; Janowi Kalińskiemu uczniowi gimnazjum w internacie księży Zmartwychwstańców we Lwowie 20 zł.; Teodozji Lipińskiej w Czortkowie 20 zł.; Helenie i Aleksandrze Kuncewiczównom we Lwowie 60 zł.; Hannytikiewiczowej w Krakowie 30 zł.; Joannie Gruszkiewiczowej w Sokalu 20 zł.

(S) Zasiłki. Na wniosek kuratorji fundacji ś. p. dr. Jana Towarnickiego, udzielił Wy-

dział krajowy z tej fundacji z rubryki na cele dobroczynne, a w szczególności naukowe, jednorazowe zasiłki: Towarzystwu rzemieślniczemu „Gwiazda“ w Rzeszowie 100 zł., Towarzystwu gimnastycznemu „Sokół“ w Rzeszowie 100 zł., Bratniej pomocy słuchaczy Politechniki we Lwowie 100 zł.; dr. Leopoldowi Caro w Krakowie na koszt wydawnictwa jego prac 500 zł.

— Wody Dniestru, od wczoraj wieczora cokolwiek opadły; w Haliczu z 4,30 na 4,10 m. nad zerem. Około Halicza 300 chałup częściowo, 10 po strych zalanych; gmina dostarcza żywności, wielkie obszary pól i pastwisk w Haliczu i w Dubowcach pod wodą. W Horszowie oddział pionierów złożony z 36 ludzi i zaopatrzony 6 łodziami pod komendą oficera wywozi z nadludzkimi wysileniami ludzi z zalanych domów i rozwozi żywność.

Drugi oddział pionierów wyjechał wczoraj wieczorem z Przemysła do Tyśmienicy.

Dolina Bystrzycy Sołotwińskiej stoi od Sołotwiny aż po Łysiec pod wodą; ośm miejscowości jest także częściowo zalanych.

Dunajec zalał częściowo Niecieczę, Siedliszowice, Pasiękę, Janikowice, Pierszyce, Goruszów, Otfinów, Czyżów i Nowopole; komunikacya między Siedliszowicami a Żabnem przerwana, środki ratunkowo zarządzono: woda opada, równie jak i na Wisłoce, wedle wiadomości z Jasła.

Wisła pod Krakowem tylko 1,00, pod Dzikowem 2,62 m. nad zerem — więc stan średni; podobnie San pod Przemysłem 2,50 m. i Wisłoka pod Mielcem 2,20 nad zerem.

— Ze sportu. Na torze wiedeńskim przedwczoraj, 6 b. m., pierwszą nagrodę w biegu *Handicap* wziął koń hr. Em. Baworowski-go 4-letni „Oligarch“.

— Wiadomości dyceyjalne. Archidyecezya lwowska obrz. łac.: Odnaczony expos. can. ks. Władysław Hiękiewicz, proboszcz u św. Antoniego we Lwowie. Instytucyę kanoniczną na Podhajce otrzymał ks. Jan Stopczyński. Administratorem parafii w Bużanowie zamianowany został ks. Jan Ruciński, dotychczasowy koop. admin. tamże. Zmarł 13 maja ks. Leon Turkuł, proboszcz w Dunajowie.

Dycezya krakowska. Przeniesieni: ks. Wojciech Maciejowski, administrator w Łętowni, jako wikaryusz do Myślenic; ks. Jan Figwra, wik. w Myślenicach do Chranowa, w tym samym charakterze.

— Dr. Karliński, lekarz powiatowy wysłany został przez c. k. Rząd do Dżeddy, w Arabii, w celu wykonywania nadzoru nad pielgrzymami, wracającymi z Mekki, a to, ażeby zapobiedz możliwemu zawleczeniu rozmaitych chorób

— Ślub. W dniu 4go lipca b. r. w kościele Opieki św. Józefa w Warszawie pobłogosławiony zostanie związek małżeński panny Maryi Karskiej, córki ś. p. Stanisława, rady komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego i małżonki jego Jadwigi z księżąt Czetwertyńskich, z p. Kazimierzem hr. Kwileckim, synem Mieczysława i Maryi z Mańkowskich, właścicieli Oporowa w W. Ks. Poznańskiem.

— Z obserwatorium c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 9 czerwca b. r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 7 czerwca do 12 w południe dnia 8 czerwca b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku północny, co do siły mierny (2—3), niebo zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (87 procent wilgotności względnej); opad deszcz, wysokość opadu 1,5 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +14,4°C., najwyższa +17,0°C. wczoraj po południu, najniższa +12,4°C. wczoraj w nocy.

Wczoraj po południu i dziś rano padał deszcz nieznaczny.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w Siedmiogrodzie; zwykła 775 do 770 mm. na morzu Niemieckim.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 763 mm

Prognoza na dobę 9 czerwca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku północny, co do siły mierny (3); średnia temperatura doby pozostanie około +15°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 proc.; opad deszcz nieznaczny.

† Zmarli w ostatnich dniach: w Opatkowicach, w Królestwie, Erazm Rola Różycki, b. kapitan I pułku jazdy b. wojsk polskich, ozdobiony krzyżem złotym *Virtuti militari*, członek b. Rady Stanu Królestwa Polskiego, b. prezes dyrekcji szczeg. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Kielcach, przeżywszy lat 87.

W Warszawie, Korneli Kozerski, radea stanu, b. naczelnik wydziału Rady administracyjnej Królestwa Polskiego, emeryt, przeżywszy lat 81. Ś. p. Kozerski przed kilkoma laty własnym kosztem dokonał restauracyi pomnika Wandy na kopcu pod Krakowem.

— Z kroniki pożarów w kraju, w ostatnich czasach są do zanotowania ważniejsze następujące: W Zamościu (pow. Przemysły) skutkiem uderzenia piorunu spłonęły 3 chaty; szkoda ubezpieczona. — W Prusach (Sambor)

nowy budynek szkolny, do użytku nie oddany, skutkiem podpalenia; szkoda 1500 zł. ubezpie. — W Poberezu (Stanisławów) spłonęło 8 gospodarstw, szkoda, w części ubezpie., 13.000 zł. — W Hanowcach (Żydaczów) folwark dzierżawcy, szkoda około 5000 zł. w części ubezpie. — W Dąbrowy (Żydaczów) 12 zagród włościańskich, szkoda około 7000 zł. — W Basiówce (Lwów) 5 zagród, szkoda nieubezp. około 3650 zł. — W Jeleniu (Chranów) 13 zagród, szkoda w części ubezpieczona 12.160 zł. — W Barszczowicach (Lwów) 5 zagród, szkoda około 1300 zł. w części ubezpie. — W Rowlowie (Drohobycz) 46 zagród, szkoda w małej tylko części ubezpieczona, 29.173 zł.

— Henryk Murger, autor słynnych „Scen z życia cyganery“ (*Scènes de la vie de Bohème*) doznał się nareszcie pomnika w Paryżu. Marmurowe jego popiersie, dłuta rzeźbiarza Bouillon, stanie wśród cienistych drzew ogrodu luksemburskiego nieopodal wspaniałego pomnika Delacroix. Grono młodych pisarzy i studentów złożyło się, by oddać ten spóźniony hołd poecie.

— W grobie Paganini'ego. W Parmie odbyło się tymi dniami otwarcie grobu sławnego skrzypka Paganini'ego i obejrzenie zwłok zabalzamowanych. Obecni, oprócz skrzypka Fr. Ondrziejka i kilku innych artystów, byli syn i wnuk zmarłego w roku 1840 wirtuoza. Przez kryształową szybę trumny widać było zupełnie niezmięzione ciało Paganini'ego. Charakterystyczne rysy jego głowy i twarzy zachowały się wybornie. Paganini zrazu pochowany był we własnej willi. Do Paryża przywieziono jego zwłoki dopiero w r. 1876.

— Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od godziny 3—6 popołudniu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dni 20 ct. W niedziele otwarte od godziny 10—1 przedpołudniem. Wstęp wolny.

— Zakład nar. im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od 9—2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

— Muzeum im. Działuszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10—11 przedpołudniem, we środy i soboty od godz. 11—3. Wstęp wolny.

— Muzeum im. Lubomirskich otwarte codziennie rano od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3—5 popołudniu.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, we czwartek, „Nitouche“, operetka w 3 aktach a 4 odsłonach Meilhaca i Millauda z muzyką Hervego. — Jutro, w piątek, po raz pierwszy „Pogromicielka zwierząt“ (*Nora la dompteuse*) krotechwiła w 3 aktach przed Strenet'a Dancourt i Jerzego Bertal w tłumaczeniu M. Sachorowskiego.

W sprawie wydawnictw polskich, otrzymujemy następującą odezwę:

Pracujący w zbiorach watykańskich uczeni nie mogli dotychczas korzystać z wydawnictw i dzieł fachowych, odnoszących się do historii poszczególnej krajów europejskich. A że z sobą wielu książek wozić niepodobna, a inne biblioteki rzymskie są w innej części miasta położone i zawierają przeważnie tylko wydawnictwa do dzieł włoskich się odnoszące, przeto dla pracujących wynikała ztąd trudność niemała. Aby temu zaradzić zezwolił Papież Leon XIII weszłym roku na założenie osobnej biblioteki przy Watykanie, mającej objąć dzieła i wydawnictwa z zakresu historii ludów europejskich i jej nauk pomocniczych. Dla nowej biblioteki przeznaczono osobne lokalności tuż koło archiwum i nadano jej nazwę *Bibliotheca Leonina della consultazione*. Ponieważ jest to cel zaradkowy, no wszystkie ludy żywo obchodzący i ponieważ chodzi tu głównie o wygodę uczonych obcych a nie tylko włoskich, przeto pospieszyły wszystkie kraje z darami i pomocą, gdyż oczywiście Ojciec św. nie rozporządza takimi środkami, aby mógł sam całe tak kosztowne przedsięwzięcie do skutku doprowadzić. Najwięcej do zrealizowania zamiaru przyczynił się Najj. Pan Franciszek Józef, który przesłał Papieżowi w upomniku 100.000 lirów na rzecz nowej biblioteki. Dopiero po otrzymaniu tak wspaniałego daru, przystąpiono do uporządkowania dzieł już do dyspozycji będących i dla każdego z krajów i państw istniejących utworzone osobny dział i wyznaczono osobne pułki, powoli coraz więcej się zapełniające. Na razie najwięcej nadeszło dzieł angielskich i francuskich, nie

mało też niemieckich i węgierskich. Dział natomiast przeznaczony dla Przedlitawii, przedstawia się dotychczas bardzo ubogo. Półki stoją próżne pomimo gorliwych starań przełożonego c. k. Instytutu austriackiego w Rzymie, p. radcy Dworu dr. Teodora Sieckla, który za pośrednictwem Ministerstwa wyznań i oświecenia nie omieszkał już odnieść się do wszystkich towarzystw i instytutów w krajach przedlitawskich. Najsmutniej jednak bodaj czy nie przedstawia się historia i literatura polska, bo Galicya dotychczas z pomiedzy wszystkich krajów koronnych najmniej nadesłała. To co istnieje, pochodzi w największej części z darowanej biblioteki prywatnej i obejmuje przeważnie wydawnictwa warszawskie i poznańskie, a nie galicyjskie. Może to wprawdzie być przykre dla kogoś, że nie stworzono osobnego działu polskiego — ale tak samo postąpiono z Czechami i wszystkimi ludami, osobnego państwa nie tworzącymi. Zresztą przy innej sposobności Watykan nas zawsze od innych odróżnia — może więc tym razem nie było to możliwe, a może działały tu inne wpływy i okoliczności. Dla tego sądzę, że nieutworzenie osobnego działu polskiego nie powinno nam serca odbierać dla nowo powstającej biblioteki — bo inaczej my sami jedni świecić tu będziemy pułkami.

W myśl powyższego wyjaśnienia i upoważniony przez p. radcę Dworu Sieckla, który nie znając języka polskiego nie może sam tego uczynić, odzywam się w imieniu c. k. Instytutu austriackiego do wszystkich rodaków i do wszystkich towarzystw polskich, by zechcieli dzieła przez siebie wydawane przesyłać na ręce c. k. Ministerstwa wyznań i oświecenia do Wiednia z napisem: *per la bibliotheca Leonina della consultazione, Roma*. Ministerjum przesła je na ręce ambasady austriackiej przy Watykanie, a ta złoży na miejscu. Postępowanie podobne ma na celu zmniejszenie kosztów dla ofiarodawców, bo książki przesyłane c. k. Ministerjum na ręce ambasady nie podlegają już więcej opłacie pocztowej. — Bliżej tą sprawą interesujących się odsyłam do artykułu w *Historisches Jahrbuch herausg. im Auftrage der Görres Gesellschaft München 1893* tom XIV, zes. 2, str. 477—483, tudzież od felietonów w *Wiener Ztg.* z roku 1892 nr. 269 i 274 z 23 i 29 listopada.

W końcu z upoważnienia i na prośbę wyżej wymienionego szefa c. k. instytutu austriackiego upraszam wszystkie dzienniki i czasopisma polskie o powtórzenie niniejszej odezwy, a może wynik nie będzie niepomysłnym.

Pompei, 29 maja 1893.

Prof. Korneli Juliusz Heck.

P. Kochańska wystąpiła z nadzwyczajnym powodzeniem w Berlinie w teatrze Krolla w roli pani Fluth w operze „Wesołe Kobiety z Windsoru“.

W Wiedniu, w teatrze *an der Wien*, rozpoczęło przedstawienie włoskie towarzystwo. Dawano w wielkim sukcesem „Pajaców“. Krytyka chwali bardzo wykonanie, mianowicie wyborne chóry i orkiestrę. Wśród solistów odznaczał się przepysznym głosem baryton Beltrami, słabszymi byli solistki.

Biskup Hefe. W tych dniach zmarł w 85 roku życia Hefe biskup Rottenburga w Wirtembergii. Zmarł był przez lat 35 odzobą i największą siłą naukową Uniwersytetu w Tubingie; sława jego, jako historyka Kościoła sięgała daleko po za granice Niemiec, a nawet Europy. Do najznakomitszych jego dzieł należy historia kardynała Ximenesa, w której z całą bezstronnością przedstawił losy inkwizycyi; pomnikiem dziełem Hefelego jest olbrzymia historia Soborów, arcydzieło pracy, cierpliwości i krytyki historycznej. W 1869 został biskupem. Jako taki brał udział w soborze watykańskim, gdzie należał do najcięższych członków opozycyi, wraz z kardynałem Rauscherem i innymi; głosował też *non placet*. Dr. Hefelego był ostatnim z biskupów, który przyjął dogmat nieomylności i takowy ogłosił. Przeżył boleśne i walki z sumieniem złamały jego siły. W ostatnich też latach żył w całkowitem odosobnieniu. Niemcy straciły w nim wielkiego uczonogo.

W Berlinie, w teatrze Krolla odbyła się premiera opery Antoniego Rubinsteina „Die Kinder der Haide“. Opera odniosła sukces. Opera ta napisana przed kilkunastu laty.

W Paryżu wyszedł nowy tom pośmiertnych poezyj V. Hugo; cały zbiór nosi nazwę *Toute la Lyre*.

O Orzeszkowej piszą z Grodna do *Kraju*: Przed parą tygodniami całe niemal miasto zaniepokojone było obłąką sercową chorobą Elizy Orzeszkowej; obecnie nastąpiło o tyle polepszenie, że widzimy ją wyjeżdżającą na spacer, lecz pomimo to lekarze zalecili jej zupełne wstrzymanie się od wszelkiej pracy na czas dłuższy i o ile można największy spokój.

Odnaczenia dziennikarzy. Królowa angielska z okazji swych urodzin nadała kilku nastu wybitnym osobistościom tytuły lordów, baronetów i szlachciców. Między odznaczonymi znajduje się 8 dziennikarzy! W pierwszym rzędzie należy wymienić pana Johna Robinsona mianowanego baronetem. Naczelny redaktor *Daily News* jest jednym z najwybitniejszych publicystów Anglii. Jedną z największych sztuk, jakiej dokonał na polu dziennikarstwa była mistrzowska organizacja korespondencji dla *Daily News* z teatru wojny niemiecko-francuskiej. W liczbie odznaczonych znajduje się dalej Leng, wydawca dziennika „Dundee Advertiser“, Russel prezes narodowego stowarzyszenia angielskich dziennikarzy, dalej Tenniel, który stał się sławny jako polityczny karykaturzysta sławnego satyrycznego dziennika *Punch*, Willsons Ingram jeden z wydawców *Illustrated London News*; dr. Cameron będący zarazem lekarzem i dziennikarzem i nareszcie Sir Farrer, redaktor części ekonomicznej w *Daily News*. Prasa angielska powinna zaiste być zadowolona i dumna.

„Contemporary Review“, znany miesięcznik literacki angielski, pomieszcza w najświetniejszym zeszycie za czerwiec przekład chorów z tragedii Eurypidesa „Hekuba“, pióra Gladstone'a. Przekład tego dokonał niespożyty dziś mąż stanu, mając lat osiemnaście, znajdujemy bowiem na końcu podpis: „W. E. Gladstone, Eton, 1827“. Jestto więc prawie wypracowanie szkolne, odznacza się jednak siłą i ścisłością. Rękopis ten przeleżał okrągłe 66 lat w tece autora i dopiero teraz — za namową przyjaciół — został wydobyty na światło dzienne.

Z LITERATURY LUDOWEJ.

Książeczki wydawane we Lwowie nakładem komitetu wydawnictwa dzieł ludowych, pod redakcją p. J. Nowakowskiego.

Oświata jako cel, oświata jako środek do osiągnięcia dobrobytu — oto hasła około których kupią się dziś wszyscy ludzie dobrej woli, zarówno u nas, jak i w krajach daleko wyżej stojących pod względem ogólnego poziomu kulturalnego. Popularna książka była też i jest do dziś dnia jednym z najważniejszych czynników wewnętrznego procesu odrodzenia narodowego w każdym kraju. Wydawnictwa popularne, przedostając się w tysiącach egzemplarzy pod strzechy prostego ludu, budzą ten lud do życia, ogrzewają go i wpływają zarówno na serce, czy uczucie jak i na rozum. Z masy nieświadomej, kierującej się głównie bezwiednym instynktem, wytwarzają podwalinę, siłę produktywną w społeczeństwie. Do rozszerzenia i zakładania podobnych wydawnictw nie można też nigdy dość zachęcać, jak niemniej i pilne badzenie miechy zawsze należało na to, co się ludowi podaje. Publiczna kontrola, przez szczegółowe i systematyczne omawianie publikacji ludowych w dziennikarstwie krajowym, byłaby przeto w tym kierunku szczególnie pożądaną. Rozwój samejże literatury popularnej, warunkowany znow jest dwoma przedewszystkiem względami. Potrzeba najprzód ludzi, którzyby umieli pisać dla ludu, co bynajmniej nie jest łatwym; dalej zaś umiejętnej organizacji, mającej na celu rozprzestrzenianie popularnych wydawnictw, gdyż i najlepsza książka nie wiele pożytku przyniesie, jeżeli butwieje tylko w składach księgarskich lub towarzystw oświaty. I tu więc znowu potrzeba ludzi z odpowiednimi zdolnościami.

W szeregu pracowników na polu piśmiennictwa ludowego znajdujemy na Zachodzie, w Anglii n. p. wiele wybitnych talentów i znakomych badaczy, którzy nie wahają się przepłacać swych studiów poważniejszych, pisaniem dziełek o zakresie li popularnym. U nas niestety, choć czytelnictwo ogarniać już poczyna coraz szersze kręgi, większość piszących książki dla ludu składa się z osobistości o nader słabym wykształceniu naukowym. W tem tkwi przyczyna niedostatku odpowiedniej strawy duchowej, przeznaczonej dla tych młodszych i mniej oświeconych braci naszych, do których ręk nie każda książka dostać się powinna, nie każda bowiem z przyjemnością i pożytkiem czytana być może.

Wydawnictw popularnych mamy w ogóle nie wiele, a i te, które są, nie cieszą się należytem poparciem ogółu inteligentnej części narodu, utrzymując się raczej dzięki inicjatywie a nawet hojności poszczególnych jednostek o szlachetniejszych aspiracjach i szerszym zakresie intelektualnym. Nazwiska tych jednostek zapisze kiedys historia złoćtemi zgłoskami; smutne jednak wydać gotowa świadectwo dla współczesnych, nierozumiejących, lub niechęcych zrozumieć znaczenia piśmiennictwa ludowego. Że tak jest istotnie, dowodem chociażby ten fakt, iż instytucje nasze publiczne, zasilające hojnymi darami różne przedsiębiorstwa humanitarnej lub patriotycznej natury, nie zdobyły

się dotychczas na skromny chociażby zasiłek dla tak pożytecznej publikacji peryodycznej, jaką jest „Wydawnictwo ludowe“, o którem obecnie pomówić zamierzamy, a które ruszyło już w obieg kilkadziesiąt tysięcy książeczek po nader przystępnych cenach.

Przystępność cen, nieodzowna w tym wypadku, wymaga zaś koniecznie pewnej ofiarności publicznej, gdyż z samej przedpłaty nie możnaby nawet pokryć kosztów druku i papieru, nie mówiąc już o honoraryach autorskich.

A jednak istnieje to wydawnictwo już dwunasty rok, dzięki energii, wytrwałości i osobistej ofiarności komitetu wydawniczego — wydając w każdym miesiącu książeczki ruskie i polskie na odmianę.

Nie wszystkie dziełka czynią, co prawda, zadość wymaganiom, jakie możnaby stawiać tego rodzaju publikacji — każda jednak książeczka, choćby słabsza nawet pod względem literackiej wartości, ożywna jest jakąś myślą przewodnią, dodatnią i pozytywną w swem założeniu. Trzeba też przyznać, że w ostatnich latach widoczny jest w wydawnictwie zwrot ku lepszemu pod względem samego doboru książeczek; opiewają one o tem, co lud istotnie obchodzi, jego życie i potrzeby, lub też działają nań umoralniająco przez zręcznie niejednokrotnie pisane opowiadania z życia wiejskiego. Za mało tylko jest w wydawnictwie, zdanien na szerm, popularnie kreślonych obrazków z przeszłości naszej, a te co są, nie wytrzymują krytyki.

Redakcja słusznie pozatem postępuje obdarzając często czytelników dziełkami, zawierającymi praktyczne wskazówki z zakresu gospodarstwa domowego i rolniczego. Lud nasz nauczywszy się czytać, nie może w książce szukać jedynie przyjemności i zabawy, ale znaleźć w niej powinien praktyczne wskazówki, jak wyzyskać te dary, którymi go ziemia ojczyzna obdarzyła; powiastki zaś dlań przeznaczone winny albo zwracać uwagę na jakiś prąd szkodliwy, wykończając pewne wady i nałogi lub też zachęcać do jakiegoś produktywnego zajęcia czy przedsiębiorstwa.

Ze względu na fachowe i wyczerpujące wskazówki, tyczące się najkorzystniejszej uprawy roli, wytwarzania nawozu lub lepszego wyzyskania skarbów leżących w całym dobytku włościańskim, t. j. w ziemi, bydło, drobiu — zalecają się w pierwszej linii takie dziełka jak: Seweryna Wiśniewskiego: „Ogród warzywny“, „Uprawa ziemniaków“, „Krowa i nabiak“, „Hodowla trzody chlewniej“, dalej „Kółko rolnicze“, rzecz napisana przez p. Świeżawskiego z wielką znajomością stosunków i potrzeb ludu naszego. Wysoce przydatnym dla ludu będzie też niewątpliwie treściwy i jasny wykład o „Nowych pieniądzech“, stanowiący zawartość osobnego tomiku. Autorem jego jest obecny redaktor wydawnictwa p. Julian Nowakowski.

Niezupełnie odpowiadającą swemu celowi wydaje nam się książeczka dr. Krzyżanowskiego p. t. „Przeciw cholercie“, rady bowiem higieniczne tu podawane, nie zawsze się liczą z istotnymi warunkami kmięcia naszego, a tem samem należą często do niewykonalnych.

Nie chcemy też przesądzać, o ile lud zajmą wyjątki z listów pisanych przez ks. Hołowińskiego podczas pobytu w Ziemi św., a opisujące „Betleem, Jeruzalem, Golgotę“ i te myśli, jakie się autorowi nasuwały przy zwiedzaniu miejsc powyższych.

Zręcznie wywiązał się p. Parylak ze swego zadania, przedstawiając w popularnej formie znażenie i zasługi największego naszego wieszca Adama Mickiewicza. Treściwem sprawozdaniem z obrad sejmowych, o wszystkich kwestiach bliżej lud obchodzących, jest broszurka p. Juliusza Starkla na temat: „O czem radzono w Sejmie krajowym na sesji r. 1887 i 1888“. Do najlepszych w wydawnictwie zaliczyć można „Opowiadanie o Tadeuszu Kościuszcze“, pióra p. Maryi Stadnickiej, zwłaszcza że autorka potrafiła zainteresować czytelników dla osoby bohatera.

Niedbałem traktowaniem przedmiotu odznacza się niewolna i od fałszów historycznych, popularna monografia słynnego rycerza polskiego Zawiszy, z przydomkiem „Czarny“. Napisał ją p. Stanisław Miłkowski. Od autorów dzieł popularnych nie można co prawda wymagać, ażeby pisząc dla ludu podejmowali studia specjalne; słusznie jednak żądać możemy, aby dokładnie obeznani byli z literaturą swojego przedmiotu. Skromnym tym wymaganiem nie uczynił również zadość p. Sz. Parasiewicz pisząc rzecz o św. Kindze z małym uwzględnieniem najnowszych wyników i zdobyczy w dziedzinie historyografii. Książeczka ta opiera się głównie na znanym szkicu Szajnochy. Przypomnienie pamięci ludu polskich lub ruskich świętych — należy do postulatów podnoszonych przez rozmaite sfery naszego społeczeństwa. Prawdziwą jednak korzyść odniesie lud z żywotów świętych dopiero wówczas, gdy one kreślone będą z wy-

bitnym celem etycznym. Cechy tej nie wysuwa dostatecznie na pierwszy plan p. Karol Falkiewicz, podając żywot świętego Kazimierza. Autor nie opiera się również na szerszej narodowej podstawie. Z faktem dziejowym w formę powiastki ubranym, wystąpiła p. W. Ziolkowska w książeczce zatytułowanej „Szlak Batu-chana, powiastka z czasów Bolesława V Wstydliwego“. Podania o Turkach i Tatarach ujęte tu są w formę przystępną — tylko że niestety wiadomości historyczne autorki zaczerpnięte są z jakiegoś przestarzałego podręcznika i zdradzają niejednokrotnie niedostateczną znajomość dziejów polskich.

Prześladowaniu katolików pod rządem rosyjskim poświęca wydawnictwo słuszną baczną uwagę, gdyż w ten tylko sposób wyłómaczyć można ludowi wielkość niebezpieczeństwa, grożącego ze strony panslawizmu i prawosławia, który wszystkie swe nielicyjne zapędy pokrywać zwykł płaszczykiem idei ogólnosłowiańskich. Bardzo też właściwy wybór zrobiła redakcja, przedrukowując z *Przeglądu Polskiego* opowiadanie o ucisku katolików pod panowaniem rosyjskim, w książeczce p. t. „Z prawdziwego zdarzenia“. Korzystnie wyróżniają się również z szeregu licznych powiastek, dwa większe opowiadania pióra p. Juliana Nowakowskiego: „Zbawieni“ i „Dwaj bracia“, stanowiące wartość dwóch tomików. Znać w nich przedewszystkiem pewien talent literacki, potrzebny nawet wówczas, gdy się pisze dla młuczki, którzy nie zdobędą się wprawdzie na sformułowanie sądu lub krytyki, ale odczuwają wybornie ów promień iskry bożej, nadającej najbardziej szaremu i pospolitemu tematowi złociste blaski.

Po za tem, prócz tendencji oświaty, moralności i rozwoju ekonomicznego, jaka technicznie z każdego zdania pomienionych książeczek, przeprowadza w nich pan Nowakowski bardzo umiejętnie i konsekwentnie ideę antyprawosławia. Dola ludu polskiego pod uciskiem prawosławia przedstawiona tu jest w dosadnych a właściwych barwach. Główny nacisk kładzie autor na prześladowanie katolików. Książeczki, napisane przez p. Nowakowskiego, wyszły i w ruskiem tłumaczeniu.

Z niemałym zajęciem i pożytkiem czytał zapewne lud nasz dwie powieści p. Juliusza Starkla: „Miasto i wieś, czyli przygody dwóch chłopaków wiejskich“, i drugą p. t.: „Anielskie serca“. Ostatnia z nich wzruszyć może nawet więcej wymagających czytelników, przedstawiając dzieje młodej a dzielnej nauczycielki wiejskiej i jej wpływ daleko sięgający na wieś całą, po za obręb samychże murów szkolnych. Autor propaguje myśl kształcenia dzieci włościan lub drobnych mieszczan na nauczycieli ludowych, nie narzucając się zresztą nigdzie z moralizatorską tendencją. Efekt, a tem samem i skutek pożądaný, osiąga raczej przez opowiadanie, trafiające wprost do rozumu i serca.

Wojnę dwom najbardziej rozpowszechnionym u biedniejszej ludności „nałogom“ t. j. pijaństwu i namietności stawiania na loteryi, wypowiada p. Maresch w powiastce zdradzającej i pewien talent pisarski a jeszcze więcej dobrej chęci autora. Wiele morału zawierają „Dwa opowiadania dla ludu“, z których zwłaszcza drugie — „Dobry przykład“, skreślił S. Tokarski — czyta się z pewnym zainteresowaniem. Przeciw emigracji do Ameryki występuje p. Z. Młot, ilustrując w sposób dosadny w barwnej powiastce, dolę pewnego wychodźcy — włościanina.

Do postępowego gospodarstwa, jako źródła ekonomicznego odrodzenia, zachęcają powieści: „Jaśko Kaliński w Biedolinkach“ — Władysława Boberskiego, i druga: „Na nowych drogach“, napisana przez Krystynę Uwagi, zawarte zwłaszcza w ostatniej, weale zręcznie napisanej książeczce, trafić powinny do przekonania czytelników wiejskich.

Wielką znajomością żywiołu drobno-mieszczanńskiego i jego potrzeb, zaleca się mimo pewnych usterek większa powieść p. Józefa Hopcasa, p. t. „Z małego miasteczka“. Autor podaje i przeprowadza tu w formie powieściowej projekt łączenia się drobnych rękodzielników w spółki udziałowe wytwórcze.

O książeczkach ruskich i dawniej wydanych polskich, nie wspominamy już na tem miejscu, nie chcąc zbyt rozszerzać ram niniejszego przeglądu. Ogółem biorąc, powtarzamy raz jeszcze, że wydawnictwo zasługuje na upowszechnienie jak najznaczniejsze, co tem łatwiej dałoby się przeprowadzić, iż roczna prenumerata na 12 tomików w polskim czy ruskim języku, wynosi wraz z przesyłką pocztową 1 zł. w. a.

„Siejmy zatem — jak mówi poeta:

...Duch Boży

A całość sama się złoży.“

K. J. Nitman.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze światła finansowego.

Wiedeń, 7 czerwca.

Mowa senatora Goblet, w której wspomniął o odwieci, bardzo nieprzyjemne zrobiła wrażenie na giełdzie berlińskiej. Nadto różne krążyły na tamtejszym targu wiadomości, to o wypadku cholery na Podolu, to o nieprzychylnym dla przedłożenia wojskowego ukształtowaniu się obozów, to wreszcie o wylewach z powodu nieustannych deszczów. Giełda nasza dzieliła poniekąd uspołobieniu targu berlińskiego. Spadek prywatnego eskontu w Londynie podtrzymywał jednak spekulację, która w obec bardzo łatwych prolongat kilka dość znacznych transakcyj wykonała.

Pogłoska, jakoby berlińskie Towarzystwo dyskontowe sfinansować miało elektryczną firmę Siemens & Halske, jest fałszywa.

Kurs kucia koni. Dyrekcya e. k. Szkoły weterynaryj i połączonej z nią szkoły kucia koni we Lwowie, podaje do wiadomości, że drugi sześciomiesięczny kurs kucia koni 1893 roku odbędzie się w terminie od 1 lipca do 31 grudnia 1893.

Czeladnicy kowalscy, zamierzający zapisać się na uczniów tego kursu, zgłosić się mają osobicie dnia 30 czerwca i 1 lipca 1893 w godzinach od 10—12 przed południem w kancelaryi dyrekcji, w gmachu szkolnym przy ul. Kochanowskiego l. 33 i przedstawić:

1) świadectwo ukończenia z dobrym postępem szkoły ludowej,

2) świadectwo prawidłowego odbycia terminu rzemiosła kowalskiego, oraz dwuletniej przynajmniej praktyki czeladniczej.

Nadmieniamy się przy tem, że uczniowie tego kursu obowiązani będą nie tylko regularnie uczęszczać do szkoły i na klinię dla obznajomienia się z zasadami kucia, oraz zwykłych sposobów postępowania w chorobach kopyt, lecz również zajmować się praktycznie w kuźni zakładu w godzinach, przez dyrekcję, ewentualnie przez nauczyciela kucia wskazać się mających.

Kraj. wyż. szkoła rol. w Dublanach (oddalona od Lwowa o 8 kilon. bitej drogi), rozpoczyna rok szkolny z d. 23 września.

Do tego też dnia należy wnosić podania o przyjęcie na ręce dyrekcji (Dublany koło Lwowa, poczta w miejscu).

Dla objaśnienia podajemy wyciąg z przepisów szkolnych i warunki, odnoszące się do wstąpienia do szkoły: Uczniowie są albo zwyczajni, albo nadzwyczajni. Kto zda egzamin dojrzałości w wyższym gimnazjum lub w wyższej szkole realnej, może być przyjęty do szkoły jako uczeń zwyczajny. Kto skończył wyż. gimnazjum lub wyż. szkołę realną lub inny jaki zakład naukowy, który kolegium profesorów uzna za równorzędny z wyższym gimnazjum, lecz świadectwa dojrzałości nie otrzymał, może przystąpić do egzaminu wstępnego, uprawniającego go do wstąpienia do szkoły. W egzaminie wstępnym powinien kandydat wykazać: Za pomocą egzaminu ustnego, że posiada naukę matematyki i fizyki w zakresie takim, w jakim są udzielane w wyższych gimnazyjach. Za pomocą wypracowania pisemnego, na temat ogólny, przez egzaminatora podany, że posiada wykształcenie ogólne i władę językiem polskim. Termin egzaminu wstępnego wyznacza kolegium profesorów w ciągu pierwszych dwóch tygodni półroczu zimowego. Kolegium profesorów wyjątkowo, za osobną uchwałą, zatwierdzoną przez kuratorkę szkoły, może przypuścić do egzaminu wstępnego kandydata, który nie ukończył gimnazjum lub innej szkoły średniej. W takim razie musi kandydat zgłosić się osobicie. Wraz z rodowodem mają być przedłożone dyrekcji następujące dokumenty: metryka lub inny wiarogodny dokument, dowodzący, że kandydat ukończył 18 rok życia, świadectwa szkolne, na których podstawie kandydat żąda przyjęcia do szkoły lub przystąpienia do egzaminu wstępnego; ze strony kandydatów, którzy na mocy kilkuletniej praktyki, żądają przyjęcia na uczniów nadzwyczajnych, świadectwa z tej praktyki; ze strony innych kandydatów, świadectwo przynajmniej z jednorocznej praktyki gospodarskiej; świadectwo moralności za czas od wstąpienia ze szkoły; świadectwo zdrowia, potwierdzone przez lekarza zakładowego. Niezamożni mogą otrzymać stypendya po pierwszym półroczu studyów (od 100 do 300 zł. rocznie).

Blizszych informacyj udziela na żądanie dyrekcya krajowych szkół rolniczych w Dublanach.

Obowiązek opodatkowania rosyjskich banknotów. Z dniem 13 czerwca rozpoczyna obowiązywać w Rosyji ustawa cłowa, wedle której banknoty rosyjskie tak przy dowozie jak przy wywozie podlegają opłacie cła. Stosownie do artykułu 16 mię-

dzynarodowej konwencji pocztowej, który to artykuł wzbrania, by rzeczy podpadające ocenienu przesyłano w listach zwykłych lub poleconych, nie będzie wolno od 13 czerwca posyłać banknotów rosyjskich w listach zwykłych lub poleconych ani do Rosyi ani z Rosyi za granicę. W razie, gdyby urzędy rosyjskie w takich listach znalazły banknoty rosyjskie, zatrzymują jako karę pieniężną czwartą część znalezionej sumy.

Regestra gospodarskie. Rolnikom gospodarzom i agronomom zawodowym polecić możemy „Regestra gospodarstwa wiejskiego“ układu p. Kazimierza Madeyskiego, autora „Praktyki rachunkowości wiejskiej“, organizatora manipulacji administracyjnej większych majątków w kraju naszym. Jest to doskonale ułożona księga do prowadzenia rachunków gospodarstwa wiejskiego, w każdej jego gałęzi. Regestra ukazały się nakładem handlu Seyfartha i Dydyńskiego we Lwowie (po cenie 2 zł. 80 cent. za egzemplarz).

Targ zbożowy.

Lwów, 8 czerwca: pszenica 8'60 do 9 —, żyto 6'25 do 6'70, jęczmień 5'20 do 5'80, owies 6'50 do 6'80, rzepak 13 — do 13'25, groch 5'50 do 6 —, wyka 5 — do 5'60, nas. lniane 11'75 do 12 —, nasienie konopne 9'50 do 9'75, bób 9 — do 11 —, bobik 5 — do 5'50, hreczka 8 — do 9 —, konieczyna czerwona 65 — do 72 —, biała 70 — do 85 —, szwedzka — do —, kminek 25 — do 26 —, anyż 36 — do 37 —, kukurudza stara 5'75 do 6 —, nowa — do —, chmiel 65 — do 70 —, spirytus gotowy 14'75 do 15'50. Waranty na wrzesień — do —.

Usposobienie mdłe.

Kraków: pszenica biała 9'25 do 9'55, czerwona — do —, żyta — do —, jęczmień browarny 6'25 do 6'45, pastewny — do —, owies 7'30 do 7'50, groch 10 — do 12 —, konieczyna czerwona — do —, biała — do —, rzepak — do —, Usposobienie słaba

Lin: pszenica węg. 9'50 do 10'10, gorno austriacka 8 — do 8'40, żyto gorno-austr. 7'10 do 7'75, węg. — do —, jęczmień węgierski — do —, gorno-austr. 5'25 do 5'75, gorno-austr. pastewny 5'25 do 5'75, konieczyna — do —, nowa kukurudza 6'40 do 6'70, owies gorno-austr. 7'75 do 8'25, czeski — do —, nasienie lniane gorno-austr. — do —, chmiel gorno-austr. prima 66 do 72, export 54 do 63, słód austr. 13'25 do 13'75, morawski 14'25 do 14'75. Spirytus bez podatku pro 10 000 litr procent 19'50.

Podwoleczyska: pszenica 7'90 do 8'10, żyto 6'20 do 6'40, jęczmień brow. 4'40 do 5'50, pastewny — do —, owies 4'95 do 5'30, hreczka — do —, groch — do —, kukurudza — do —, konieczyna — do —, rzepak — do —, kartofle 1'15 do 1'30, gorzelniarne — do — nkr. kroupie —, mak — do —.

Praga: pszenica czeska 8'55 do 9'15, węgierska — do —, morawska — do —, żyto 7'25 do 7'70, owies 7'90 do 8'25, soczewica — do —, groch — do —, bób — do —, jęczmień 7'60 do 8'60, rzepak — do —, olej rzepakowy 33 — do —, kukurudza —, wyka — do —, mak — do —, nas. kroupie —, kminek — do —.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Cesarzewiczowa Wdowa Stefania, która właśnie udała się w podróż po Dani, Szwecyi i Norwegii, powróci do Laksenburga dopiero w połowie sierpnia.

Dzienniki zagraniczne ciągle jeszcze zajmują się rozstrząsaniem ostatnich wywodów P. Ministra hr. Kalnoky'ego. Między innymi *Times* podnosi, że hr. Kalnoky jest pierwszym mężem stanu, który się odważył otwarcie wypowiedzieć nadzieję, iż obecny system nieustannych zbrojeń ustać może bez wielkiej wojny. Dzienniki włoskie zaznaczają zadowolaniem, że nastąpiło pewne zbliżenie Austro-Węgier i Rosyi.

Dzienniki poznańskie dowiadują się, że inspekcja nad katolicką nauką religii w Poznaniu w szkołach miejskich, która dotąd była w kilku rękach, oddana została na wniosek władzy duchownej wyłącznie ks. dr. Skrzydlewskiemu. Nastąpiło to w interesie jednolitego sprawowania tego urzędu.

Inspirowane przez księcia Bismarcka *Hamb. Nachr.* stwierdzają, że dotychczasowy przebieg akcyi przedwyborczej w Niemczech bynajmniej nie daje pewności przyjęcia reformy wojskowej przez nowy parlament. Półurzędowe pogrożki ponownego rozwiązania nie powinny być brane na serio. Byłoby to wykroczenie przeciw zasadzie *non bis in idem*, i równałoby się naciskowi na naród, aby się wyrzekł swego głębokiego przekonania i głosował wbrew własnemu zdaniu.

Nordd. All. Ztg. polemizując z powyższymi wywodami, dowodzi, że ponowne rozwiązanie parlamentu jest możliwe i weale nie sprzeciwia się duchowi konstytucyi. Rząd sumiennie stać będzie na gruncie konstytucyjnym, odrzuci jednakże każdą próbę fałszywego komentowania konstytucyi na swoją niekorzyść.

Ten sam organ wykazując, jak dalece centrum demokracji zwraca uwagę, że już w ostatnim parlamencie na 104 członków tego stronnictwa było tylko 27 szlachciców, obecnie zaś na 98 kandydatów jest tylko 11 pochodzenia szlacheckiego. Zwłaszcza Bawaryja dostarczy niemal wyłącznie posłów odcienia katolicko-demokratycznego.

Z Petersburga donoszą do *Köln. Ztg.*: Stan zdrowia ministra Giersa pogorszył się tak, że minister zmuszony będzie ponownie wyjechać na dłuższy pobyt za granicę. Ogólnie przypuszczają, że tekę spraw zagranicznych obejmie nie dotychczasowy towarzysz ministra, Szyszkin, lecz raczej ambasador przy Dworze wiedeńskim, ks. Łobanow-Rostowski.

Dniew. Warszawski stwierdzając że w poselstwach rosyjskich zagranicą znajduje się obecnie na niższych stanowiskach wielu cudzoziemców, donosi, iż posady te mają być obsadzone przez rosyjskich poddanych tak, aby w d. 1 stycznia 1895 r. nie było już ani jednego na nich obcokrajowca.

Politische Correspondenz donosi z Belgradu, że stronnictwo radykalne na jednym z pierwszych posiedzeń skucyżyny uczyni wniosek o postawienie w stan oskarżenia byłego gabinetu Avakumowicza.

W korespondencyi z Rzymu do *Czasu* znajdujemy następujących kilka ciekawych uwag o panujących obecnie w Watykanie zapatrywaniach na stan rzeczy we Francyi: „O Francyi należy zachować sąd na czas po wyborach, które zdają się być już bliskie. Tymczasem, zdając sobie nawet zupełnie sprawę z powodów, które mogły skłonić ministra Dupuy do wypowiedzenia ostatniej mowy — szczególnie ustępów o Watykanie — trudno nie przyznać, że ton jej i nastąpił były aż nadto ironiczny i trzymane nazbyt w starym duchu wolteryjskim. Politycy francuscy nie poddają się zresztą iluzjom; ogólnie też przypuszczają, że nie kto inny, tylko radykałsi wezmą górę podczas wyborów. Stolica św. byłaby szczęśliwa, gdyby we Francyi zdołało się wreszcie ukonstytuować stronnictwo naprawdę katolickie, któreby się nade wszystko i przedewszystkiem zajmowało kwestyą religijną. Dotychczas atoli wszelkie nadzieje są niepewne“.

Constans jest bohaterem dnia we Francyi a mowa jego górującym politycznym wypadkiem; wszyscy przyznają, że to była najlepsza mowa jaką od dawna słyszała Francya. Constans a nazwano przywódcą republikańskich torysów. Opowiadają, że zamierza kandydować w mieście Vienne. Wybory odbędą się prawdopodobnie 20 sierpnia. Kwestya, kto będzie niemi kierować. W tych dniach odbędzie się w Izbie dyskusya polityczna, której może gabinet p. Dupuy nie przeżyje. Dziennik *Matin* wybornie ocenia sytuacyę, pisząc, że choćby Dupuy kierował wyborami, będzie on jedynie honorowym prezydentem, prawdziwym jest już Constans.

Orleanistowski *Soleil* z pewną wstrzeźliwością omawia mowę; widocznie monarchicznemu dziennikowi nie podoba się umiarkowanie mowy, które mu jedna wiele żywiołów środkowych. Wielu z dawnych boulanzystów zapisuje się pod sztandar Constansa. Obecnie we Francyi wszyscy mówią, jest to sezon politycznych przemówień. W tych dniach przemawiali na zgromadzeniach hr. d'Haussenville, nacelnik rojalistów i b. minister Spuller.

Figaro opowiada, że Herz przechadza się w Bornemouth na wolnej stopie. Develle zapytał się lorda Rosebery'ego kiedy Herz zostanie wydany. Minister angielski odpowiedział, że każe Herza zbadać przez lekarzy.

Proces Baudin'a skończył się już. Deputowany francuski Baudin, który podczas rozruchów ulicznych w dniu 1 maja został aresztowany i odprowadzony do najbliższego biura policyjnego, stał przed sądem pod zarzutem, iż w tych dniach, zachęcał tłumy zgromadzone przed giełdą pracy, do oporu przeciw władzy i pobił laską jednego z policyantów. Obronca Baudin'a oskarżał natomiast policyę o naruszenie nietykalności poselskiej w osobie aresztowanego i czynne znieważenie go przez uderzenie w twarz. Rozprawy sądowe odbywały się wśród natłoku publiczności, która w przeważnej części objawiała głośno swe sympatyje dla Baudin'a i innych współoskarżonych. Sąd policyi poprawczej, przed którym sprawa się toczy-

ła, skazał Baudin'a na 200 fr. kary. Taki sam wyrok spotkał kilku jego towarzyszy. Innych skazano na zapłacenie 25 franków. Dzienniki umiarkowane pochwalają ten wyrok, dowodząc, że godność deputowanego nie tyle została poniżoną przez wdanie się policyi, ile przez to, iż członek Izby stanął umyślnie na czele tłumy, ażeby pod osłoną własnej nietykalności zapewnić bezkarność wszystkim uczestnikom zbiegowiska. Pisma radykalne miotają obelgi na policyę, która ich zdaniem dopuściła się rażącego nadużycia. Mimo wszystko, co się dzisiaj w Paryżu dzieje, wyrok sądowy ma tam jeszcze zawsze taką przynajmniej powagę, iż znaczenie Baudin'a niezawodnie nie na całej sprawie nie zyska. Z drugiej strony jest to znowu jeden z wielu szczegółów, składających się na widoczne obniżenie poziomu parlamentaryzmu francuskiego.

Izba deputowanych kortszów hiszpańskich po bardzo niedługiej rozprawie uchwałała ogromną większością głosów adres do tronu. Pospiech ten w uchwaleniu adresu wywołany został niepewnością obecnej sytuacji parlamentarnej w Hiszpanii, niepewnością, która sprzykrzyła się i rządowi i opozycji. Większość rozbita na liczne grupy nie daje rządowi silnej podstawy do działania, a nieustanne rozruchy wywoływane przez radykalistów i republikanów, podkopują jego stanowisko.

Obecny prezydent Stanów Zjednoczonych, Cleveland, pragnie widocznie nie tylko słowami, ale także i czynem wystąpić przeciw wstrętnemu dotychczas w Unii praktykowanemu handlowi urzędami. Niedawno wydał rozporządzenie, które polecającym na urzędy mocno szyki popsuje. W rozporządzeniu tem czytamy: „Po dwumiesięcznych doświadczeniach okazało się, że zwyczaj dotychczasowy co do rozmów osobistych z prezydentem, jest niepraktyczny. Czas, oznaczony na przyjęcie członków kongresu, schodzi prawie zupełnie na słuchaniu prośb o urzędy. Względ na obowiązki urzędowe, które pod tym naporem pretendentów na urzędy cierpieć muszą, równie jak względ na własne siły fizyczne, skłoniły prezydenta do skasowania odtąd wszelkich rozmów osobistych z kandydatami na urzędy, z wyjątkiem tych, których prezydent sam do siebie zaprosi“. Rozporządzenie to świadczy, że naręctwo petentów o urzędy musiało dobrze dać się we znaki w Białym Domu. Pierwszy atoli dopiero Cleveland zdobył się na odwagę i nadużycia te energicznie postanowił ukrócić.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 8 czerwca. Najd. Cesarzewiczowa Wdowa Stefania rozpoczęła wczoraj pod nazwiskiem hrabiny Eppau, swoją *incognito* podróż na Północ.

Wiedeń, 8 czerwca. W komisji petycyjnej Delegacji austriackiej złożył Pan Minister wojny, w sprawie należenia oficerów rezerwowych do stowarzyszeń studenckich, takie samo wyjaśnienie, jakie poprzednio złożył w Delegacji węgierskiej. P. Minister oświadczył, że z ogólnego rozporządzenia, jakie w tej mierze wydał, nie ująć nie może; ale to, co pojedynczy komendanci poddawali, zostanie w odpowiedni sposób zmodyfikowane. Na zapytanie, zwrócone do Pana Ministra, czy fakt, iż jednoroczni ochotnicy należą do studenckich stowarzyszeń, może przeszkodzić mianowaniu ich oficerami rezerwowymi, odpowiedział Pan Minister przecząco, powołując się w tej mierze na ogólną ustawę wojskową.

Wiedeń, 8 czerwca. Ankieta komisji przemysłowej Izby deputowanych rozpoczęła wczoraj przesłuchiwanie ekspertów z dziedziny handlowości w sprawie przemysłu gospodniego. Dwóch ekspertów oświadczyło się za, pięciu przeciw zaprowadzeniu świadectw uzdolnienia.

Czerniowce, 8 czerwca. Pomimo, że stan wody się zmniejszył, nadchodzą tu z kraju nowe wiadomości o wylewach i powodziach. W Suczawie zerwała woda most na rzece Serecie, tudzież dwa mosty na gościńcu rządowym. — W pobliżu stacyi Hadikfalva wskutek tego, że woda zalała nasyp kolejowy, pociąg pospieszny idący z Czerniowiec do Jass wykołcił się; wypadku jednak przytem nie było żadnego. — Miasto Radocze jest zalane; wiele pomieszczeń musiało być opróżnionych. — W wielu miejscach w kraju ruch pocztowy i telegraficzny został przerwany. Szkody, jakie powodź zrzadziła, nie dadzą się nawet obliczyć.

Paryż, 8 czerwca. W Nimes zdarzył się wypadek słabości, podobnej do cholery. W Alais panuje nagminnie choleryna.

Paryż, 8 czerwca. Jak donosi *Figaro* prezydent Carnot jest cierpiący na wątrobę i zapewne uda się do wód.

Londyn, 8 czerwca. W Izbie gmin wniósł Brodrick poprawkę do bilu Home-rulu, tej treści, iż mające być zaprowadzonym w myśl tego bilu irlandzkie ciało ustawodawcze nie będzie mogło wydawać ustaw o imigracyi i wydalaniu cudzoziemców z Irlandyi, ani też o prawach Anglików w Irlandyi mieszkających. Sekretarz stanu dla Irlandyi, Morley, zwalczając tę poprawkę, zaznaczył, iż cel jej zostanie już wtedy osiągnięty, gdy owo ograniczenie praw przyszłego ciała ustawodawczego w Irlandyi odnosić się będzie tylko do cudzoziemców, i postawił stosowny wniosek dodatkowy. Wniosek ten został 328 głosami uchwalony przeciw 139. Narodowcy irlandzcy głosowali przeciw niemu.

Buenos Ayres, 8 czerwca. Cały gabinet podał się do dymisyi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8 czerwca 1893, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 343'75, Akcye kolei państwowej 308'75, Akcye tytoniowe 183 —, Anglo-austriackie 150'75, Unionbank 254'80, Kolej Karola Ludwika —, Południowa 104'15, Renta papierowa —, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych —, liste zastawne —, galic. obligacye indemnizacyjne —, 4 1/2-prc. listy zastawne banku krajowego 100'50, 4 1/2-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 100'50, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 60'11. Usposobienie ustalone.

Wiedeń, 7 czerwca 1892 r. godz. 2, minut —. Akcye kredytowe 343'75, Alp Tow. górnicze 50'90, Węgierskie akcye kredytowe 407'50, Akcye anglo-austriackie 150'50, Akcye banku Union 255 —, Akcye kolei Karola Ludwika 218 —, Akcye kolei Północnej 296 —, Akcye kolei Południowej 103'37, Losy tureckie 50'25, Akcye kolei państwowej 308'50, Akcye kolei Lwowsko-Czer-niowieckiej 258'50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97'50, Wiedeńskie losy komunalne 177'60, Akcye tytoniowe 182'50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96'10, Akcye kolei Elbetal 238'50, Akcye banku dla krajów koronnych 254'75, 4-prc. węgierska renta złota 116'05, Akcye banku związkowego 123'75, Rubel papierowy 1'30'25, Węgierska renta papierowa 95 —. Usposobienie chwiejne.

Wiedeń, 7 czerwca 1892 r. godzina 8, minut 30. Akcye kredytowe —, Anglo-austriackie —, Akcye banku dla krajów koronnych —, Akcye kolei Karola Ludwika —, Południowa —, Renta papierowa —, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe —, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 5-prc. —, Galicyjski bank rustykalny —, Losy z r. 1883 —, Napoleondor —, Rubel papierowy —, za 100 marek —. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z d. 7 czerwca 1893 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr. procent 18'08 do 18'12 zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8'41 do 8'43 zł. Berlin: pszenica (na sierpień) 158 — do — zł. żyto — do — zł. spirytus 38'10 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 46'10 fr.

Odpowiedział Redaktor: Adam Krechowicki.

Z proszeniem do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze. W miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Kundmachung.

Das k. k. Ministerium für Landesvertheidigung beabsichtigt auf den Bedarf für das Jahr 1893 die im nachstehenden Verzeichnisse A. angeführten Bekleidungs- und Ausrüstungs-Gegenstände durch Kleingewerbtreibende zu beschaffen.

Offerte auf die erwähnte Lieferung können sowohl von einzelnen Kleingewerbtreibenden, als auch von freien Verbänden Kleingewerbtreibender eingebracht werden. Den Offerten von Verbänden Kleingewerbtreibender muss ein Namensverzeichnis der Mitglieder beigegeben sein, und der Bevollmächtigte des Verbandes ist am Schlusse des Verzeichnisses unter Angabe seiner Adresse namhaft zu machen.

Als Richtschnur für die Bewerber hat im allgemeinen zu gelten:

1. Offerte zur Übernahme einer Lieferungs-Partie dürfen nur Kleingewerbtreibende einbringen, welche in den im Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern ansässig und steuerpflichtig sind, die offerirten Artikel thatsächlich in ihren eigenen Werkstätten erzeugen und weder Mitglieder eines Lieferungs-Consortiums für das k. und k. Heer oder die k. k. Landwehr sind, noch auf eine Lieferung für das k. und k. Heer für dasselbe Jahr concurren.

2. Die Benützung von Maschinen ist gestattet. In jedem Falle aber müssen die Fussbekleidungen durchaus genäht sein.

3. Einzelne Kleingewerbtreibende können Lieferungs-Partien bis zum Geldwerte von 500 fl. erhalten.

An freie Verbände von Kleingewerbtreibenden werden Lieferungen in einem solchen Umfange vergeben, dass auf jedes Mitglied des betreffenden Verbandes eine Partie bis zum Geldwerte von 500 fl. entfällt.

Der Geldwert einer Lieferungs-Partie wird sich nach der Anzahl der einlangenden, gleich günstigen Offerte, im Verhältnis zum ausgeschriebenen Erfordernisse richten.

Sollte jedoch durch die auf bestimmte Grössenklassen von Fussbekleidungen lautenden Offerte das Erfordernis an Fussbekleidungen in einzelnen Grössenklassen wesentlich überschritten, in anderen Grössenklassen jedoch die erforderliche Ziffer nicht erreicht, werden so behält das Ministerium für Landesvertheidigung sich vor, innerhalb der Gesamtzahl der ausgeschriebenen Fussbekleidungen die Anbote mit dem Erfordernisse in Einklang zu bringen und auch die Grössenklassen der sonach zur Lieferung an Kleingewerbtreibende zuzuweisenden Fussbekleidungen zu bestimmen.

Die Übertragung der zugesprochenen Lieferungs-Partien an andere Personen ist unstatthaft.

4. Die eingelieferten Sorten müssen sowohl hinsichtlich der Qualität des Materials, als auch bezüglich der Form, Dimension, des Gewichtes und der Confection den Mustern vollkommen entsprechen. Diese Muster können in Wien beim Landwehr-Ausrüstungs-Hauptdepot, in Prag beim Landwehr-Bataillon Nr. 33 und in Lemberg beim Landwehr-Bataillon Nr. 63 eingesehen, beziehungsweise über an das Ministerium zu richtendes Einschreiten gegen Bezahlung vom Landwehr-Ausrüstungs-Hauptdepot in Wien bezogen werden.

Von der Vorlage von Probemustern und vom Erlage einer Caution wird abgesehen.

5. Die bestellten Sorten sind grundsätzlich bei jeder Stelle abzuliefern, für welche die Lieferung übernommen wurde, jedoch kann über Wunsch der Partei auch nachträglich die Abstellung der für Prag oder Lemberg angemeldeten Lieferung beim k. k. Landwehr-Ausrüstungs-Hauptdepot in Wien erfolgen.

6. Die Einlieferung der übertragenen Sorten hat unbedingt in der Zeit vom 1. August bis Ende September 1893 zu erfolgen, weder früher noch später wird eine Lieferung angenommen. Die Einstellung der zu liefernden Sorten ist beim Landwehr-Commando Prag, beziehungsweise beim Landwehr-Commando Lemberg oder beim Landwehr-Ausrüstungs-Hauptdepot in Wien anzumelden, worauf der Lieferant von dem bezeichneten Landwehr-Commando, respective dem Landwehr-Ausrüstungs-Hauptdepot bezüglich des Tages der Uebernahme eine Verständigung erhält.

7. Die eingelieferten Sorten werden vor ihrer Uebernahme einer strengen und genauen Untersuchung unterzogen. Jene Sorten, welche nicht mustermässig sind, oder

welche nicht rechtzeitig (Punkt 7) abgeliefert werden, sind von der Uebernahme ausgeschlossen.

8. Falls ein Lieferant durch die Zurückweisung von Sorten seitens der übernehmenden Landwehrorgane sich beschwert erachtet, hat derselbe binnen drei Tagen nach Erhebung des Anstandes beim Commandanten (Präses) der betreffenden Uebernahmestelle schriftlich um die Berufung eines Schiedsgerichtes anzusuchen.

Dasselbe besteht aus einem Stabsofficier und zwei Hauptleuten des Truppenstandes, aus einem Intendantur-Beamten und aus drei Sachverständigen des Civilstandes, von welchen einen der Lieferant, einen die Uebernahmestelle und einen das Handelsgericht über Ersuchen des Landwehr-Commandes zu bestimmen hat. Hiebei hat als Norm zu gelten, dass Personen, welche bei der Uebernahme functioniert haben, in das Schiedsgericht nicht eintreten dürfen.

Der durch die Mehrheit der Stimmen aller Mitglieder des Schiedsgerichtes abgegebene Befund ist dergestalt als eine endgiltige Entscheidung anzusehen, dass keinem Theile eine weitere Berufung oder Beschwerdeführung weder in administrativen noch im Rechtswege zusteht.

Die Kosten, welche durch die Berufung eines Schiedsgerichtes entstehen, treffen in dem Falle, wenn die erhobenen Anstände ganz oder auch nur theilweise begründet waren, den Lieferanten, in aneren Falle aber das Landwehr-Arar.

9. Die Bezahlung der Verdienstbeträge für die übernommenen Lieferungsobjecte erfolgt bei der k. k. Landes-Haupt-Cassa am Sitze der Uebernahmestelle gegen die nach Scala II. und III. gestempelte Quittung des Lieferanten.

10. Die mit einer Stempelmarke zu fünfzig Kreuzer versehenen Offerte, welche nach dem am Schlusse dieser Kundmachung enthaltenen Formular zu verfassen sind, haben bis längstens 6. Juli 1893, 12 Uhr mittags, beim Ministerium für Landesvertheidigung einzulangen.

Ver spätet einlangende, sowie telegraphisch gestellte Offerte werden nicht berücksichtigt.

Die im angeschlossenen Verzeichnisse B angeführten Preise bilden die Grundlage für alle Offerte, und hat sohin das Anbot des Offerenten in einem in Procenten ausdrückenden Nachlass auf diese allgemein giltigen Preise zu bestehen. Bei Vergabung der Lieferungs-Partien werden bei Erfüllung aller sonstigen Bedingungen, in erster Linie jene Offerte berücksichtigt, welche den grösseren Procent-Nachlass zugestehen.

Die Offerte sind in gesiegelten Couverts einzureichen.

Auf diese Couverts ist unter der Adresse beizusetzen: „Offert auf Lieferung von Leder-, Tuch- und Schafwollsorten durch Kleingewerbtreibende“.

Formular zum Offert.

An das k. k. Ministerium für Landesvertheidigung.

Offert.

(50 kr. Stempelmarke).

Ich wohnhaft zu in erkläre hiemit, nachbenannte Sorten im Sinne der Bestimmungen der Kundmachung vom Mai 1893, welche mir bekannt sind, und denen ich mich vollkommen unterwerfe, liefern zu wollen, und zwar:

z. B. [50 Paar leichte Schuhe der ersten Grössenklasse, das Paar zum Preise von Vier Gulden acht Kreuzer (4 fl. 8 kr.)] und bewillige ich auf vorstehende Preise einen Nachlass von Procent x.

Die Muster und die Beschreibungen der von mir offerierten Sorten sind mir bekannt, und ich verpflichte mich, gemäss den ärarischen Mustern und deren Beschreibungen zu liefern.

am 1893.
Unterschrift
(Vor- und Zuname deutlich geschrieben)

Verzeichnis A.

Sorten:		Erfordernis bei				
		dem Landwehr-Ausrüstungs-Haupt-Depot in Wien	der Landwehr-Übernahms Commission Lemberg	Prag		
fertige	leichte Schuhe der	Grossenklasse	1. Paar	20	20	20
			2. "	20	20	20
			3. "	110	110	110
			4. "	110	110	110
			5. "	110	110	110
			6. "	160	160	160
			7. "	160	160	160
			8. "	160	160	160
			9. "	160	160	160
			10. "	160	160	160
			11. "	160	160	160
			12. "	160	160	160
			13. "	180	180	180
			14. "	170	170	170
			15. "	100	100	100
			16. "	100	100	100
			17. "	100	100	100
			18. "	20	20	20
			19. "	20	20	20
			20. "	20	20	20
	Hosenriemen	Stück	800	800	800	
	Kalbfellturnister für Mannschaft mit Gewehr	"	200	200	200	
	Leibriemen für Landwehr-Fusstruppen	"	400	400	400	
	Taschen zum Bajonett	"	400	400	400	
	Gewehrriemen	"	800	800	800	
	Mantelriemen mit einem Schnallenstücke für Landwehr-Fusstruppen	"	500	500	500	
	Mantelriemen mit zwei Schnallenstücken für Landwehr-Fusstruppen	"	800	800	800	
	Feldkappen für Landwehr Fusstruppen	"	1200	—	—	
	Mantel	"	300	—	—	
	Pantolon	"	800	—	—	
	Leibbinden	"	600	—	—	

L. 8466
C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Przemyśkiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników przeciw Wasyłowi Zasadnemu i Katarzynie Zasadnej o zapłacie kwoty 45

zł. odbędzie się dnia 7 lipca 1893 i dnia 11 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 18 przemyśowa sprzedaż połowy gospodarstwa pod lk. 17 w Łuczycach położonego, w. h. l. 12 objętego dłużników Wasyła i Katarzyny Zasadnych własnego.

Żaczka Lwowska nr. 129 z dnia 9 czerwca 1893

Verzeichnis B.

Benanntlich		Einheitspreis		s a g e			
		fl.	kr.				
fertige	leichte Schuhe der	Grössenklasse	1.	4	08	Vier	Acht
			2.	4	—	Vier	—
			3.	3	95	Drei	Neunzig fünf
			4.	3	93	Drei	Neunzig drei
			5.	3	83	Drei	Achtzig drei
			6.	3	77	Drei	Siebzig sieben
			7.	3	76	Drei	Siebzig sechs
			8.	3	71	Drei	Siebzig eins
			9.	3	64	Drei	Sechzig vier
			10.	3	64	Drei	Sechzig vier
			11.	3	54	Drei	Fünfzig vier
			12.	3	51	Drei	Fünfzig eins
			13.	3	49	Drei	Vierzig neun
			14.	3	43	Drei	Vierzig drei
			15.	3	41	Drei	Vierzig eins
			16.	3	36	Drei	Dreissig sechs
			17.	3	32	Drei	Dreissig zwei
			18.	3	27	Drei	Zwanzig sieben
			19.	3	24	Drei	Zwanzig vier
			20.	3	22	Drei	Zwanzig zwei
	Hosenriemen	—	19	—	Neunzehn		
	Kalbfellturnister für Mannschaft mit Gewehr	4	73	Vier	Siebzig drei		
	Leibriemen für Landwehr-Fusstruppen	—	52	—	Fünfzig zwei		
	Taschen zum Bajonett	—	21	—	Zwanzig eins		
	Gewehrriemen	—	35	—	Dreissig fünf		
	Mantelriemen mit einem Schnallenstücke für Landwehr-Fusstruppen	—	7	—	Sieben		
	Mantelriemen mit zwei Schnallenstücken für Landwehr-Fusstruppen	—	12	—	Zwölf		
	Feldkappen für Landwehr Fusstruppen	—	86	—	Achtzig sechs		
	Mantel	10	3	Zehn	Drei		
	Pantolon	3	94	Drei	Neunzig vier		
	Leibbinden	—	56	—	Fünfzig sechs		

Wien, im Mai 1893.

Vom k. k. Ministerium für Landesvertheidigung.

Genę wywołania stanowi kwota 327 zł. 50 ct.
Wadyum zaś 10 pre. teje w okrągłej sumie 35 zł.
Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustauowiono adw. dr. Gansa w Przemyślu, z substytucją adw. dr. Blumenfelda.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Przemyśl, 31 marca 1893.

L. 10159 [3460 2-3]
C. k. Sąd powiatowy w Nisku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Izaaka Karpfa w kwocie 136 zł. w. a. zpn. odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie w dniu 15 maja i 15 czerwca 1893 licytacja realności l. w. h. 164 gminy Łętownia, spadkobierców Maryanny Pankowej własnej, o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 205 zł.
Wadyum 20 zł. 50 ct.
Wyciąg hipoteczny, warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.
Nisko, dnia 28 lutego 1893.

L. 5332 [3458 2-3]
C. k. Sąd powiatowy w Limanowie przeprowadzi celem zaspokojenia sumy 700 zł. a. w. zpn. publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 53 gm. Sechna, dłużnika Wojciecha Zetka własnej, na dniu 3 lipca 1893 i na dniu 24 lipca 1893, każdym razem o godzinie 10 rano.
Wadyum wynosi 140 zł. aw.
Cena wywołania 1400 zł. a. w.
Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Młodzik.
C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 15 kwietnia 1893.

L. 2681 (3394 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Peceziżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia 24 rat pożyczkowych po 12 zł. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacji we Lwowie w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 1216 gm. kat. Peceziżyn, objętej dłużnika Dmytra Wasylyszyna własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 10 lipca 1893 i dnia 14 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Henryk Szeib c. k. notaryusz w Peceziżynie.
Wadyum wynosi 61 zł. 25 ct.
Peczeziżyn, dnia 31 marca 1893.

L. 3240 (3397 2-3)
W dniach 10 lipca i 24 sierpnia 1893 zawsze o godzinie 11 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Ulanowie przymusowa sprzedaż realności w gminie Mostki w h. 51 i 52 Berla i Beili Schiffmanów własnych, na rzecz galic. Zakładu kred. ziem. w likwidacji pto 300 zł. aw. zpn.
Cena wywołania stanowi wartość 250 zł. i 400 zł.
Wadyum zaś 25 zł. i 40 zł. aw.
Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tus. registraturze.
Ulanów, dnia 19 maja 1893.

L. 3025 (3398 2-3)
W dniach 4 lipca i 8 sierpnia 1893 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności lwh. 12, 29 i 50 ks. gr. gm. Faściszowa objętych, Franciszka Jarosza własnych i realności lwh. 9 ks. gr. gm. Faściszow objętej, Stanisława Myszoza własnej, na rzecz Tarnowskiej kasy oszczędności pto 1713 zł. 60 ct. wa. z pn.
Cena wywołania 16507 zł.
Wadyum 1650 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Stanisława Bartmanna z Wojnicza.
Wojnicz, dnia 15 maja 1893.

L. 3495 [3430 2-3]
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniach 4 lipca 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 3 sierpnia 1893 nawet poniżej takowej, licytacja realności wyk. hip. l. 414 i 935 gminy kat. Zaluzce objętych, pierwsza Feibischa Schüssel, a druga Stefana Worobca Jacka własna, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie, pto. 6 rat pożyczkowych po 25 zł. i asekuracji ogniowej 5 zł. 45 ct. z pn.
Cena wywołania 40 zł. względnie 100 zł.
Wadyum 40 zł. względnie 10 zł.
Resztę warunków, i wyciągi tabularne wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adwokata dr. Rosenhecka.
Sniatyn. 18 maja 1893.

L. 5060 [3442 2-3]
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 48 zł. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu w tutejszym sądzie powiatowym, sprzedaż połowy posiadłości lwh. 290 i posiadłości lwh. 119 i 944 gm. kat. Nowica objętej, dłużników Pawła Hołowczaka, Martyna Chudziaka i Iwana

Romańczukiewicza własnych, w dwóch terminach mianowicie, dnia 3 lipca i 3 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr. Wittlin z Kałusza.
Wadyum wynosi 12 zł. 70 ct., 32 zł. 70 ct. i 32 zł. 90 ct.
Kałusz, dnia 4 maja 1893.

L. 5061 [3443 2-3]
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 80 zł. odbędzie się na rzecz Kałuskiego Towarzystwa zaliczkowego w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 598, 715 i 666 gm. kat. Nowica objętej, dłużników Michała Łyk, Nykoły Michajluk i Ilka Matijów własnych, w dwóch terminach mianowicie dnia 3 lipca i 3 sierpnia 1893 każdym razem o 10 przed południem.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem ustanowiony adv. dr. Wittlin w Kałuszu.
Wadyum wynosi 56 zł. 50 ct., 91 zł. 20 ct. 57 zł. 90 ct.
Kałusz, 4 maja 1893.

L. 9561 [3444 2-3]
Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Oświęcimie w kwocie 250 zł. a. w. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 3 lipca i 4 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 9 z rana egzekucyjna licytacja realności pod l. wh. 187 i 383 w Monowicach Jakóba i Rozalii Bożków własnych.
Cena szacunkowa 320 zł., względnie 152 zł. stanowi cenę wywołania.
Wadyum 32 zł., względnie 16 zł.
Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejżenia.
C. k. Sąd powiatowy.
Oświęcim, 29 grudnia 1892.

L. 16642 [3428 2-3]
C. k. Sąd powiatowy w Peceziżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 30 zł. 20 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Mojżesza Scheera w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż niewydzielonej połowy posiadłości lwh. 125 ks. gr. gminy kat. Tekucza objętej dłużników Paraski, Wasyliny i Rozalii Genyk własnej, w dwóch terminach mianowicie, dnia 10 lipca i 14 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony Henryk Szeib c. k. notaryusz w Peceziżynie.
Wadyum wynosi 46 zł. 15 ct.
Peczeziżyn, 31 grudnia 1892.

L. 242 [3427 2-3]
Celem zaspokojenia pretensyi wspólnej kasy sierocińskiej tutejszego c. k. sądu powiatowego w kwocie 100 zł z przynależnościami, odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 3 lipca 1893 o 10 godzinie rano, publiczną sprzedaż realności pod lk. 313 objętej, wykazem hipotecznym l. 14 cześć I Biały kamień, Mechla Leiby dw. im. Barera własnej, tylko wyżej ceny wywołania w kwocie 250 zł.
Wadyum wynosi 25 zł.
Bliższe warunki licytacyjne, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Olesko, 16 marca 1893.

L. 2316 [3407 1-3]
Celem wydobywania na rzecz Józefa Hołowatego kwoty 43 zł. z pn. ogłasza się egzekucyjną publiczną sprzedaż do dłużniczki Antoniny Lewko należącej, realności wyk. hip. l. 178 ks. gr. gm. Swirz objętej, na dzień 17 lipca 1893 i 21 sierpnia 1893 każdym razem o 10 godz. przed poł.
Cena szacunkowa wynosi 155 zł. jest też ceną wywołania, a wadyum wynosi 10%.
Przy pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko powyżej, lub za cenę szacunkową, przy drugim także poniżej takowej.
Kuratorem wierzycieli jest Antoni Horasiewicz.
Resztę warunków można w tus. registraturze przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Przemysły, 22 marca 1893.

L. 9817 [3354 1-3]
W e. k. Sądzie powiatowym w Żywcu odbędzie się w dniach 12 lipca 1893 i 16 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności nk. 35 w Czernichowie położonej lwh. 35 oznaczonej 2/8 części posiadłości lwh. 39 i 2/4 części posiadłości iwh. 40 tejsze gminy Michała Fürtaka syna Jana własnych.

Cenę wywołania realności lwh. 35 stanowią suma 245 zł. 24 ct.
Wadyum 24 zł. 50 ct.
Cena wywołania 2/8 części posiadłości lwh. 39 stanowią suma 213 zł. 96 ct.
Wadyum 22 zł.
Zaś cena wywołania 2/4 części posiadłości lwh. 40 stanowią suma 28 zł. 64 ct.
Wadyum 3 zł.
Każda z tych posiadłości względnie ich części będzie sprzedana osobno.
Warunki licytacyjne są do przejżenia w tut. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Bogdani w Żywcu.
C. k. Sąd powiatowy.
Żywiec, dnia 30 grudnia 1892.

L. 6431 [3424 1-3]
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 165 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Katarzyny Frank w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości w h. 337 gminy katastr. Przysług Majdan objętej, spadkobierców dłużnika Franciszka Frank własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 13 lipca 1893 i dnia 14 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony adv. dr. Stanecki.
Wadyum wynosi 50 zł. a. w.
Kałusz, 5 maja 1893.

L. 10446 [3374 1-3]
C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Amalii Maurer, od śp. Michała Hajduka, a względnie spadkobierczyni tegoż Anny Hajduk w kwocie 29 zł. a. w. z pn. przypadającej, odbędzie się dnia 14 lipca i 11 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności bez numeru w Leżajsku położonej, wedle lwh. 1372 gminy Leżajsk, śp. Michała Hajduka własnej.
Cena wywołania wynosi 200 zł.
Wadyum zaś 20 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.
Leżajsk, dnia 12 listopada 1892.

L. 3595 [3387 1-3]
C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Salamona Waglesteina w kwocie 300 zł. zpn., 1/10 cz. realności w Czernichowie położonej, wyk. hip. 539 objętej, Mojżesza Margulesa własna, w dniach 19 lipca 1893 i 23 sierpnia 1893 o godzinie 10 rano tutejszego sądu, przy pierwszym terminie tylko za cenę wywołania, przy drugim także niżej takowej sprzedana będzie.
Cena wywołania 298 zł. 50 ct.
Wadyum 29 zł. 85 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Hauslich adv. w Stanisławowie.
C. k. Sąd pow. miej. deleg.
Stanisławów, 14 kwietnia 1893.

L. 4207 [3404 1-3]
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 460 zł. 40 ct. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 21 lipca 1893 i dnia 21 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności objętej, wyk. l. 18 gminy Gawłuszowice Mieczysława Szumberskiego własnej.
Cena wywołania 3310 zł. a. w.
Wadyum 331 zł. a. w.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Mielec, 9 maja 1893.

L. 5219 [3370 1-3]
C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Melanii Mazurkiewiczowej 27 zł. 35 ct. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 20 lipca 1893 i dnia 24 sierpnia 1893 zawsze o 10 godzinie rano, przymusowa sprzedaż realności wykaz hipoteczny l. 21, 241, tudzież 1/3 części wyk. hipot. 213, i 1/5 części wyk. hipot. 17 w Horodyszczu Anastazyi Multan i Handzi Multan własnej.
Cena wywołania wynosi 172 zł. wa.
Wadyum 17 zł. 30 ct. w. a.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Tarnopol, 31 marca 1893.

L. 329 [3474 1-3]
Celem zabezpieczenia wykonania napraw budynków salinarnych na rok 1893 odbędzie się dnia 16 czerwca 1893 w e. k. zarządzie salinarnym w Drohobyczu, licytacja za pisemnymi ofertami.
Cena kosztorysowa wszelkich robót

wraz z dodaniem materiałów wynosi 2.116 zł. 93 1/2 ct.
Oferty muszą być dokładnie wypełnione według wzoru przechowanego w e. k. zarządzie salinarnym, znaczeniem stemplowym na 50 ct. zaopatrzone, procent opustu od kosztorysowej kwoty ma być nie tylko liczbami, ale i słowami wyrażony.
Oferty mają być złożone do rąk naczelnika saliny; najdalej do godziny 11 przed południem dnia 16 czerwca 1893.
Bliższe warunki, plany, kosztorysy przejrzeć można podczas godzin urzędowych w kancelaryi zarządu salinarnego.
C. k. Zarząd salinarny.
W Drohobyczu, d. 3 czerwca 1893.

L. 2514 [3368 1-3]
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należnej się Samuelowi Auerbach i Fischlowi Reiss, od spadkobierców Osiasa Weintrauba sumy 6500 zł. a. w. z pn. przedsięwzięta zostanie przymusowa jawna sprzedaż w drodze licytacji majątności tab. Snowicz objętej, wyk. hip. l. 228 tudzież majątności tab. Czyżów objętej, wyk. hip. l. 205 w dwóch terminach a to dnia 17 lipca 1893 i 21 sierpnia 1893 zawsze o godz. 10 przed południem w tus. zabudowaniu.
Cenę wywołania stanowi wartość majątności Snowicz w kwocie 176.969 zł. zaś wartość majątności Czyżów w kwocie 5895 zł. a. w. wypośredkowane zaś wadyum dla Snowicza kwotę 17500 zł. zaś Czyżowa 500 zł.
Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpić może tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na drugim terminie zaś także niżej ceny wywołania jednak nie niżej 1/3 części z ceny wywołania.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisanie i ocenienia tych majątności przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Dla niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby po dniu 4 lutego 1893 do hipoteki weszli, i tych, którzyby z jakichkolwiek powodów uchwała pozwalająca licytację doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie adv. dr. Wittlina w Złoczowie.
Złoczów, dnia 13 maja 1893.

L. 3770 [3440 3-3]
C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia od Szulima Heilmanna i nieobjętej masy spadkowej Małki Heilmann sumy 120 zł. a. w. z pn. przymusową publiczną licytację realności w Bełzie położonej wyk. hip. l. 222 ks. gr. gm. kat. Bełż objętej, dłużników Schulima Heilmanna i Małki Heilmann własnej, na dzień 21 czerwca 1893 i na dzień 21 lipca 1893, zawsze o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie.
Cena wywołania 575 zł. a. w.
Wadyum 57 zł. 50 ct. a. w.
Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej takowej.
Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny egzekwowanej realności można przejrzeć w tus. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Jan Kuryś z Bełża.
C. k. Sąd powiatowy.
Bełż, dnia 22 kwietnia 1893.

L. 3118 [3441 3-3]
C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia od Feliksa Janickiego i spadkobierców śp. Wiktoryi z Malawskich Janickiej z pn. przymusową publiczną licytację realności w Bełzie położonej, wykazem hip. l. 387 ks. gr. gm. kat. Bełż objętej, dłużników Feliksa Janickiego i spadkobierców śp. Wiktoryi Janickiej własnej, na dzień 21 czerwca 1893 i na dzień 21 lipca 1893 zawsze o godzinie 10 rano w tut. sądzie.
Cena wywołania 502 zł. 50 ct. a. w.
Wadyum 50 zł. 25 ct. a. w.
Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej takowej.
Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny egzekwowanej realności można przejrzeć w tusądowej registraturze.
Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Jan Kuryś w Bełzie.
C. k. Sąd powiatowy.
Bełż, dnia 8 kwietnia 1893.

L. 977 [3431 3-3]
Celem zaspokojenia wierzytelności 50 zł. Matli Aberdam, dnia 20 czerwca 1893 i 18 lipca 1893 o godz. 10 rano, będzie suma 300 zł. intabulowana w stanie biernym realności lk. 58 w Spasie, wedle wykazu hip. 104 ks. gr. gm. Spas, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny wywołania 300 zł., na drugim i niżej tej ceny sprzedana.
Wadyum 30 zł.
Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Leona Dobrzańskiego w Staremiście i przez edykta.
C. k. Sąd powiatowy.
Staremiasto, 31 marca 1893.

Konkurs.

L. 301 [3437 3-3]
Celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. notaryusza w Birczy, ewentualnie innej, skutkiem przeniesienia opróżnić się mogącej posady, rozpisuje się niniejszym konkurs.
Ubiegający się o tę posadę mają wnieść udokumentowane podania za pośrednictwem swej przełożonej władzy do tutejszej izby do dnia 30 czerwca 1893.
Z c. k. Izby notaryalnej.
W Przemyslu dnia 1 czerwca 1893.

L. 25142 [3450 3-3]
OGŁOSZENIE.

W myśl uchwały sejmowej z dnia 9 maja 1893 otwartą będzie z dniem 1 grudnia 1893 przy krajowej biurze melioracyjnej we Lwowie trzyletni kurs praktyczny dla wykształcenia dozorców melioracyjnych.
Nauka teoretyczna odbywać się będzie na tym kursie przez cztery miesiące zimowe od 1 grudnia do końca marca, nauka zaś praktyczna przy robotach w polu przez osiem miesięcy letnich. W ciągu czteromiesięcznej nauki teoretycznej otrzymają uczniowie stypendium miesięcznie w kwocie dwudziestu pięciu (25) zł., przy robotach zaś w polu odpowiednie wynagrodzenie z funduszów regulacyjnych, lub od właścicieli gruntów u których będą najętymi.

Starający się o przyjęcie na kurs winni najdalej do końca października 1893 wnieść do Wydziału krajowego podanie, które mają sami ułożyć i własnoręcznie napisać oraz wykazać się:

1. że ukończyli z dobrym postępem przynajmniej szkołę ludową;
 2. że władają w mowie i piśmie językiem polskim;
 3. że ukończyli przynajmniej 18 a nie przekroczyli 35 roku życia;
 4. że są zdrowi i silnej budowy ciała, oraz zachowanie się ich jest moralne i nieganne;
 5. wreszcie na wypadek niepełnoletności, że rodzice lub opiekunowie, zezwalają im na wybór tego zawodu.
- Nadto kandydaci ubiegający się o stypendium krajowe winni przedłożyć deklarację o mocy której zobowiążą się po ukończeniu kursu poświęcić się przez lat dziesięć służbie krajowej w charakterze dozorców melioracyjnych.

Wystąpieni podoficerowie c. i k. korpusów technicznych (inżynierzy, artylerzy i pionierzy), którzy się wykazali dobrą listą kwalifikacyjną mają pierwszeństwo przed innymi kandydatami.
Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim K. Krakowskim.
Lwów, dnia 22 maja 1893.
Marszałek krajowy
Eustachy ks. Sanguszko w. r.
Członek Wydziału krajowego
Dr. Józef Wereszczyński w. r.

L. 9610 [3465 2-3]
Niniejszym ogłasza się konkurs na opróżnioną posadę nauczyciela religii (katechety) dla uczniów wyznania katolickiego, obrz. łac. w c. k. męskim seminarjum nauczycielskim w Tarnowie.

Katecheta ten będzie miał charakter, prawa i obowiązki nauczyciela głównego ek. seminarjum nauczycielskiego w myśl § 36 państwowej ustawy z dnia 2 maja 1883 (Dz. p. p. nr. 53).

Do posady tej przywiązana jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustawy państwowej z dnia 15 kwietnia 1873 (Dz. p. p. nr. 48).
Kandydaci ubiegający się o tę posadę, winni wnieść podania należycie udokumentowane, we właściwej drodze służbowej do Prezydium c. k. Rady szkolnej Krajowej najdalej do dnia 30 czerwca 1893.
Z c. k. Krajowej Rady szkolnej.
Lwów, 25 maja 1893.

L. 65 [3456 2-3]
Poszukuje się dyktarza obznajomionego z manipulacją sądową z szybkim i czytelnym piśmem za miesięcznym wynagrodzeniem 25 zł.
Zgłoszenia zaopatrzone w potrzebne dokumenta przyjmuje naczelnictwo tegoż sądu do 15 czerwca 1893.
Gwoździec, dnia 4 czerwca 1893.

L. 69 [3463 2-3]
C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przyjmuje zaraz rutynowanego dyktarza z płacą 1 zł. dziennie.
Szczerzec, 3 czerwca 1893.

L. 136 [3446 3-3]
KONKURS.
Celem obsadzenia jednego miejsca fundatora śp. dr. Antoniego Kaczkowskiego w małym Seminarjum we Lwowie, Kapituła Metropol. Lwowska o. ł. ogłasza niniejszym konkurs do 5 sierpnia 1893.
Wymagane statutom małego Seminarjum od ubiegających się o przyjęcie kandydatów warunki czyli własności są:

a) pochodzenie od słubnych uczeniów i ubogich rodziców,

b) wiek między 10—14 lat, ukończone z celującym lub bardzo dobrym postępem najmniej szkoły tak zwane normalne, a najwyższej 3-cia gimnazjalna klasa,

c) świadectwo lekarskie zdrowia.
Pierwszeństwo zaś do tej fundacji mają posiadający powyższe warunki synowie krewnych śp. fundatora, mianowicie tacy, którzy pochodzą:

1. od syna fundatora, Emanuela Daniela Kaczkowskiego,
2. od bratanków śp. fundatora: Michała, Antoniego, Dominika, Józefa i Jakóba Kaczkowskich herbu Swinka i ich potomkowie w prostej linii,
3. potomkowie stryja fundatora ś. p. Michała Kaczkowskiego,
4. pochodzących od Kaczkowskich tym samym herbem pieczętujący się bez względu czy z fundatorem są bliżej spokrewnieni lub nie,
5. spokrewnieni z fundatorem po kądzieli,
6. na wypadek, gdyby zabrakło kandydatów pod 1 do 5 wymienionych, w takim razie mają prawo ubiegać się o to miejsce synowie szczególnie utalentowani ubogich mieszczan w Kutach obrz. rzym. kat. mianowicie tacy, którzy posiadali stypendium z fundacji stypendyjnej tegoż fundatora do uczniów szkół ludowych.

Ubiegający się o to miejsce fundacji śp. dra Antoniego Kaczkowskiego mają swoje podania zaopatrzone potrzebnymi alegatami t. j. metryką chrztu, świadectwem ubóstwa, szkolnem zaświadczeniem i świadectwem zdrowia od lekarza, ewentualnie alegatami stwierdzającymi pochodzenie od osób wyżej wskazanych, przedłożyć Najprzewielebniejszemu Konsystorzowi Metropolitalnemu obrz. łac. we Lwowie w terminie wyżej oznaczonym t. j. do 5 sierpnia 1893.

Rodzice, względnie opiekunowie ubiegających się o przyjęcie na to miejsce fundacyjne kandydatów winni do podania załączyć oświadczenie, iż w razie przyjęcia kandydata do małego Seminarjum, obowiązują się przypadające za niego taksy i opłaty szkolne, tudzież wydatki na potrzebny dla niego bielizny, odzież i obuwie pokrywać i w czasie wakacji szkolnych tegoż utrzymywać.

Od Kapituły Metropolitalnej o. ł.
Lwów, dnia 3 czerwca 1893.

L. 28902 [3472 2-3]
K o n k u r s .

Na trzy posady asystentów przy c. k. urzędzie pocztowym w Zbarażu z poborami XI. klasy rangi i kaucją 400 zł.

Posady ekspedyentów:
a) przy c. k. urzędzie pocztowym w Rogoźnie, powiecie Łańcuckim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł.
Pobory:
płaca roczna 150 zł.,
ryczałt kancelaryjny 40 zł.,
wynagrodzenia 200 zł. za codziennego posłańca pieszego do Łańcuta i napowrót, tudzież wolny lokal o dwóch pokojach i kuchni na pomieszczenie urzędu,

b) w Strażowie w powiecie Łańcuckim za kontraktem i kaucją 200 zł.,
płaca 150 zł.,
ryczałt kancelaryjny 40 zł.,
wynagrodzenia 200 zł.,
na codziennego pieszego posłańca do Rzeszowa i napowrót, również wolny lokal o 2 pokojach i kuchni na pomieszczenie urzędu, w końcu

c) w Rajtarowicach, w powiecie Samborskim za kontraktem i kaucją 200 zł.,
płaca 150 zł.,
ryczałt kancelaryjny 40 zł. i
wynagrodzenia 200 zł. na codziennego posłańca pieszego do Krukienic i napowrót.

Podania o pierwsze trzy posady należy wnieść najpóźniej do 30 zaś o trzy następne najpóźniej do 16 czerwca b. r. w c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, 3 czerwca 1893.

L. 94 [3485 1-3]
C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie poszukuje dyktarza biegłego, w manipulacji sądowej i władającego językami krajowymi oraz językiem niemieckim w piśmie za wynagrodzeniem 25 do 30 zł. miesięcznie.
Łopatyn, 4 czerwca 1893.

L. 623 [3475 1-2]
Na obsadzenie posad sekretarza gminy, oraz weterynarza miejskiego do pełnienia funkcji, oglądacza bydła i mięsa, rozpisuje zwierzchność gminna Sieniawa, z terminem do wniesienia zgłoszeń do dnia 20 czerwca b. r.
Płaca sekretarza gminy 400 zł. rocznie, weterynarza zaś 300 zł. rocznie z dodatkiem jednego pokoju na mieszkanie kawalerskie w zakładzie rzeźniczym.

Reflektujący mogą do swych podań dołączyć świadectwo uzdolnienia odbytej praktyki zawodowej, oraz świadectwo moralności.

Sieniawa, dnia 6 czerwca 1893.

Upadłości.

L. 11144 [3481 1-3]
W sprawie konkursowej Awigдора Hammera protokołowanego kupca w Rzeszowie, zamianowany komisarzem konkursowym c. k. adjunkt sądowy p. Wojciech Wiatr w Rzeszowie, w miejsce dotychczasowego komisarza c. k. Rady sądu krajowego Roberta Leszczyckiego.
Rzeszów, 30 grudnia 1892.

Wyroki prasowe.

L. 11831 [3476]
C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratorji Państwa orzekł w ślad §. 493 pk., że zamieszczony w nr. 147 czasopisma „Kuryer Polski“ z dnia 31 maja 1893 na stronie 2ej, w łamie trzecim, artykuł z napisem „Czytamy w Gazecie Stanisławowskiej w ustępie zaczynającym się od słów, „Człowiek ten powinien“, a kończącym się słowy „bo od czegoż protekcyja“ mieści w sobie znamiona występku z §. 300 uk. i że dalsze rozpowszechnianie tego pisma zostaje zakazanem.
Kraków, 4 czerwca 1893.

Bl. 125 (3412)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Der f. k. Schwurgerichtshof hat nach der heute gegen Georg Mafinger durchgeführten Hauptverhandlung auf Antrag der f. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 14 der periodischen Druckschrift: „Die Zukunft, Organ der unabhängigen Socialisten“ vom 11 März 1893 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „An die geschätzten Abonnenten“ das Vergehen der Amtshorenbeleidigung nach §§ 491, 492, 493 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, begründe, und es wird nach § 36 Pr. Ges. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 30 Mai 1893.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das f. k. Kreisgericht Kremš als Strafgericht in Preßachen hat über Antrag der f. k. Staatsanwaltschaft erkannt: Die im Verlage des Joseph Karl Kernreuther befindliche, von Ferdinand Berger in Horn gedruckte Flugchrift mit der Ueberschrift: „Geehrter Herr Gesinnungsgenosse“, beginnend mit „Am 20 December d. J. ist“ und schließend „deutschen Gruß“ begründe in der Stelle „auch den Tag“ bis „zu schmieden wußte“ das Vergehen nach §. 300 St. G. weßhalb das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift nach § 493 St. P. D. hiemit ausgesprochen wird.
Kremš, am 27 Mai 1893.

Kuratele.

L. 10614 [3452 2-3]
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że Reizla Bluma Bienenstockowa za głupowatą uznaną została.
Kuratorem jej ustanowiono Salamona Bienenstocka z Tarnowa.
Tarnów, 31 maja 1893.

L. 3010 [3445 2-3]
Kuratela z powodu marnotrawstwa nad Jurkiem Brezdzeń z Podborzec ustanowiona, uchwała e. k. Sądu krajowego we Lwowie z 15 kwietnia 1893 l. 17248 znieśiona została.
C. k. Sąd powiatowy.
Winniki, dnia 21 kwietnia 1893.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 112 [3451 2-3]
C. k. Izba Notaryalna w Krakowie wzywa niniejszym wszystkie osoby interesowane mające jakiegokolwiek pretensje do śp. Kazimierza Wilczyńskiego, byłego c. k. Notaryusza poprzednio w Dobczycach następnie w Wadowicach z tytułu urzędowania tegoż po dzień 17 października 1892 r. włącznie, a względnie tegoż zastępców, aby takowe w 6 miesiącach licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego wezwania w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ na piśmie do tut. c. k. Izby Notaryalnej tem pewniej zgłosiły, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu uwolnienie kaucji od dalszej odpowiedzialności zarządzone zostanie.
Kraków, dnia 29 maja 1893.

L. 898 [3461 2-3]
C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach w sporze ustnym Eustachego Sokólskiego przeciw Jakóbowi Erdmanowi, Jaceci Risplerowej i Dawidowi Risplerowi o uznanie, że pozwany nie przysłuży służebność przejazdu przez realność pod l. kat. 47 w Paćkowicach położoną wykazem hip. 71 objętą ogłasza, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Erdmana ustanowiony został kuratorem Szymon Rispler z Niżankowic, tudzież, że do sporządzenia protokołu aktów wyznaczony został w tutejszym sądzie termin na dzień 13 czerwca 1893 godzinę 9 przed południem i wzywa go aby tutejszemu sądowi o swym miejscu pobytu doniósł, albo ustanowionemu kuratorowi środki ku swej obronie podał.
Z c. k. Sądu powiatowego
Niżankowice, 20 marca 1893.

L. [3469 2-3]

Wezwanie.

Dnia 27 listopada 1892 zmarł w Wiedniu emerytowany arcyksiążęcy zarządca dóbr p. Witold Żurakowski w wieku 56 lat, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Spadkodawca urodzony w Odessie, jako syn urzędnika austriackiego konsulatku Ignacego Aleksandra Żurakowskiego, i tegoż małżonki Dominiki Żurakowskiej, a rodzina jego ma pochodzić z Lwowa.

Ponieważ dotąd nie zgłosili się żadni spadkobiercy, a istnieje przypuszczenie, że takowi znachodzą się w Galicyi, przeto wzywa się tych osób, które swe prawo do spadku po śp. W. Żurakowskim wykazać mogą, by się w tym celu czem prędzej zgłosili u podpisanego sądownie ustanowionego kuratora masy spadkowej.

Wiedeń, w czerwcu 1893.
dr. Robert Swoboda.
adwokat nadworny i sądowy w Wiedniu, IX Bezirk, Währingerstrasse Nr. 15.

L. 1011 [3252 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Pecenizynie wzywa nieznanego z miejsca pobytu Mikołaja Hładija, by się w przeciągu roku oświadczył do spadku po swym ojcu Iwanie Hładiju z Berezowa Wyżnego pozostalego, gdyż w razie gdyby w tym czasie ani sam osobiście się nie zgłosił, ani też przez mianowanego przez siebie pełnomocnika, oświadczenie do spadku przez ustanowionego kuratora Porfirego Hładija, w imieniu Mikołaja Hładija wniesionem i dalsze postępowanie spadkowe dalej prowadzonym będzie, po ukończeniu którego czysty spadek na Michała Porfirego przypadający w depozycie sądowym dlań aż do dowodu jego śmierci przechowanym zostanie.
Pecenizyn, dnia 28 stycznia 1893.

L. 3641 [3293 3-3]

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Brzeżanach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Herscha Leibę, 2 im. Ausstossa, iż Michał Drobnicki wniósł przeciw niemu 27 marca 1893 l. 3641 skargę o zeznanie dokumentu do tabularnego przeniesienia prawa własności parc. grunt. 302/2 w wykazie hipot. 1. 2 księgi grunt. gminy Kurzany na rzecz pozwanego wpisanej, która doręczona została ustanowionemu dla niego kuratorowi panu adwokatowi dr. Schüsslowi w Brzeżanach, i na którą termin do rozprawy sumarycznej na dzień 6 września 1893 o godzinie 9 rano został wyznaczony.

Wzywa się zatem Herscha Leibę 2 im. Ausstossa, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej do obrony praw swoich informacji udzielił, lub innego zastępcę sądowi wskazał, inaczej następstwo zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.
Brzeżany, dnia 30 marca 1893.

L. 5123 [3220 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Aleksandry Gabryelskiej konkurującej do spadku po ś. p. Hermenegildzie Gabryelskim przez głowę ojca Franciszka Gabryelskiego w sprawie spadkowej po ś. p. Hermenegildzie Gabryelskim, kuratorem Stanisława Floraka naczelnika gminy Gromnik.
Tuchów, 12 maja 1893.

L. 4911 [3266 3-3]

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Kępeckiego w Humniskach zamieszkałego, że celem doręczenia wyroku z dnia 12 maja 1893 l. 4911 został dla niego kurator w osobie Wojciecha Gołąbka z Humnisk ustanowiony.
W Brzozowie, dnia 12 maja 1893.

L. 11485 [3267 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie ustanawia w sporze ustnym Józefa Obłója przeciw Janowi Obłójowi i niewiadomemu z miejsca pobytu Maciejowi Obłójowi o oddanie posiadania par. kat. grunt. 6711/1 6712 w Golewicy zpn., kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu Macieja Obłója, Emila Witkiewicza z Brzozowa i wzywa Macieja Obłója, aby temuż kuratorowi udzielił swoje środki dowodowe lub innego pełnomocnika ustanowił.

Brzozów, dnia 18 kwietnia 1893.

L. 7999 [3385 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznaną Eleonorę Janowicz, Konstancję Dydyńską i Gabryelę Modrzejowską, że Naftali i Eslera małż. Dawidowie wnieśli przeciw nim pozew de praes 12 maja 1893 l. 7999 o uznanie wniesionego przeciw Marcelmu Ksaweremu, Honoracie i Janowi Gottsonerom i Maryannie Morawskiej pozwu o własność części realności lk. 157 i 149 za zaniechany i wykreślenie odnośnych adnotacji, równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla nich kuratorem ustanowiony został adw. dr. Kermosz z zastępstwem adw. dr. Hillela w Przemyślu zamieszkał.

Wzywa się przeto pozwanych, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub też innego pełnomocnika nam przedstawili, ileż w razie przeciwnym skutki zaniechania sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd obwodowy.
Przemyśl, 20 maja 1893.

L. 10029 [3325 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Lubascha przeciw Chaskłowi Miresse pto 78 zł. 48 ct. a. w. dla niewiadomego z miejsca pobytu egzekuta Chaskła Miresse, adw. dr. Igaacego Apfelbauma kuratorem ustanowiono, i kuratorowi uchwala z dn. 20 kwietnia 1893 l. 7761 doręczono.

Tarnów, dnia 18 kwietnia 1893.

L. 24389 [3359 2—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż Sądu dnia 17 maja 1893 do l. 24389 wniosło Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką przeciw Grzegorzowi Żurakowskiemu nieznanemu z życia i miejsca pobytu, a względnie nieznanym jego spadkobiercom lub prawonabywcom, pozew o wyeliminowanie z tabeli płatniczej liczby 39085/82 i wykreślenie z ceny kupna połowy realności lk. 999¹, niegdyś Zofii Prokopowiczowej własnej, pretensyj umieszczonej jako niepłynnej na tej cenie kupna na 3 miejscu z pn. na który to pozew wyznaczono termin 90-cio dniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Grzegorza Żurakowskiego, a względnie tegoż spadkobierców lub prawonabywców nie jest wiadomem, został dla niego adw. dr. Dobrzański kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Menkes mianowany.

Wzywa się zatem pozwanego Grzegorza Żurakowskiego, a względnie tegoż spadkobierców lub prawonabywców, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniechania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, 20 maja 1893.

L. 10600 [3277 3—3]

Tarnowski Sąd obwodowy uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Herscha Pomiranza o tem, że H. Neugasser wniósł przeciw niemu pozew wekslowy o 78 zł. 92 ct. a. w., tudzież, że dla niego ustanowiono w tej sprawie kuratorem adw. dr. Rosła, któremu środki obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika wymienić ma.

Tarnów, dnia 26 maja 1893.

L. 12117 [3214 3—3]

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Jana Gołca przeciw Katarzynie Gębalinie z z miejsca pobytu niewiadomej i spóln. o 15 zł. a. w. z pn. dla Katarzyny Gębaliny kuratorem adw. Mieczysława Gałeckiego ustanowił.

Tarnów, 13 maja 1893.

L. 4310 [3326 3—3]

C. k. sąd obwodowy rzeszowski zawiadamia Karola Niedziółka, że przeciw niemu wniosła Blima Adwokat o 200 zł. wekslowy pozew, w załączeniu którego polecono zapoznanemu zapłacenie sumy 200 zł. z pn. w trzech dniach.

Gdy miejsce pobytu pozwanego wiadomem nie jest, przeto sąd obwodowy w celu zastępowania pozwanego, jak również na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata dr. Malca kuratorem nieobecnego

ustanowił, z substytucją dr. Koppla, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem pozwanemu, aby w oznaczonym czasie potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego obronę sobie wybrał, i o tem sądowi doniósł, w ogóle, aby wszelkich do obrony środków prawnych użył, bowiem wynikłe z zaniechania skutki sobie przypisaćby musiał.

Rzeszów, dnia 18 maja 1893.

L. 13031 [3263 3—3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Rzeszowie podaje do wiadomości, że dnia 7 stycznia 1891 zmarła w Rzeszowie Julia Straszewska z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z daty Rzeszów 30 września 1890.

Do spadku po niej konkurują między innymi także Stanisław Straszewski, syn Romualda a gdy miejsce pobytu tegoż sądowi nie jest wiadomem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od daty niniejszego edyktu, zgłosił się w sądzie tutejszym i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziećmi zgłaszającymi się i z kuratorem Adamem Jędrzejowiczem dla nieobecnego ustanowionym.

Rzeszów, 15 grudnia 1892.

L. 2773 [328 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Legięcia, iż w sprawie spadkowej po śp. Jędrzeju Legięciu ustanowiony został dla niego kuratorem Adam Wirtel i temuż rezolucya ts. z d. 12 listopada 1892 l. 6850 dla Józefa Legięcia przeznaczona doręczona została.

Tuchów, dnia 10 maja 1893.

L. 10633 [3305 3—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że przeciw niewiadomemu z pobytu Herschowi Pomiranzowi wniósł Mendel Herzbaum pozew wekslowy o zapłacenie 150 zł. w. a. i że dla nieobecnego pozwanego ustanowiono kuratorem dr. Rosia, któremu pozwany środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika wymienić ma.

Tarnów, dnia 27 maja 1893.

L. 6618 (3337)

Das k. k. Kreisgericht in Tarnopol als Handels-Gericht hat verfügt: in das Register für Erwerbe und Wirthschafts-Genossenschaften, die Firma „Vereinsbank für Handel und Gewerbe in Czortków registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ einzutragen und zwar auf Grund der Statuten dtto Czortków den 11. März 1893 welche nachstehende Bestimmungen enthalten.

1. Gegenstand des Unternehmens ist die Gewährung den Mitgliedern Credit gegen Wechsel und gegen in Form von Notariats-Akten unter Haftung einer zweiten Person als Bürger und Zahler ausgestellten Schuldscheinen, Escomptirung und Rescomptirung von Wechseln, Ertheilung von Vorschüssen auf Waaren, Rohprodukte und Werthpapiere, Besorgung von Einkassirungen und Intervention bei Einlösung von Domizilwechseln und Uebernahme von Sparreinen gen.

2. der Sitz dieser Genossenschaft ist in Czortków,

3. die Dauer derselben ist auf keine bestimmte Zeit beschränkt,

4. die gewählten Mitglieder des Vorstandes sind: Seide Getter, als Director, Chaim Preschel als Cassier und Moses Schmetterling, alle Schnittwaarenkrämer und Geschäftsleute in Czortków wohnhaft,

5. Bekanntmachungen geschehen durch öffentlichen Anschlag,

6. für die Genossenschaft zeichnet der Vorstand durch zwei seiner Mitglieder, und die Zeichnungsgeschichte in der Weise, dass die Zeichnenden unter der Firma der Genossenschaft ihre Namensunterschriften beisetzen,

7. jeder Mitglied haftet für alle Verbindlichkeiten der Genossenschaft, insoweit die Actienbestände der Genossenschaftskasse nicht hinreichen, solidarisch mit allen Genossenschaftern bis zum dreifachen Betrage seines gezeichneten Antheiles, denselben mit ein gerechnet, welcher mindestens 50 fl. ö. W. zu betragen hat.

Tarnopol, 6 Mai 1893.

Zl. 7002 [3327]

Das k. k. Kreis- als Handels- Gericht in Tarnopol gibt bekannt, es sei im Register für Einzel-firmen, bei der bereits eingetragenen Firma Chune Zitz Handel mit Schnittwaaren und fertigen Kleidern in Tarnopol eingetragen worden, dass der Eigentümer dieser Firma Chune Zitz, diese sowie Firma bloss Ch Zitz zeichnet.

Tarnopol, den 13 May 1893.

Zl. 5853

Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Stanislaw wird hiemit bekannt gemacht, es werde unter Einem dem hiergerichtlichen Registerführer verordnet, in dem Register für Gesellschaftsfirmen die neue Firma: „Heilmann Kohn et Söhne“ für das Kleidermacher-gewerbe mit der Hauptniederlassung in Wien und der Zweigniederlassung in Stanislaw mit dem einzutragen, dass diese Handelsgesellschaft seit dem 27 October 1879 besteht, dieselbe aus den öffentlichen Gesellschaftern den Herrn Solamon Kohn, Markus Kohn und Markus Kohn junior sämmtlich in Wien besteht, und dass blos jedem der beiden Erstgenannten das Vertretungsrecht der Gesellschaft zusteht.

Stanislaw, am 26 April 1893.

L. 3179 [3331 1—3]

C. k. Sąd powiatowy wzywa z miejsca pobytu niewiadomego Iwana Łysaczok, aby się do spadku zmarłej w Okopach, w dniu 10 września 1883 z pozostawieniem kodycyli Paraski Łysaczok w przeciągu jednego roku w sądzie tutejszym zgłosił, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe po niej, ze spadkobiercami się oświadczaćymi i ustanowionym dlań kuratorem Matejem Kryworuczka przeprowadzom zostanie.

Mielnica, 29 czerwca 1885.

L. 4119 [3328 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Bolechowiu zawiadamia, niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Zudyka Rozen, że dla niego ustanowionym został w skutek wniesionego przeciw niemu na dniu 12 maja 1893 l. 4119 przez Abrahama Rothkireha pozwu o zapłatę 240 zł. z pn.

Kurator p. Jan Kanty Krupiński c. k. notaryusz z Bolechowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, dnia 13 maja 1893.

L. 6366 [3417 1—3]

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na podstawie §§ 201 i 202 p. s. r. g. i Dk. u. z 26 września 1844 l. 29304 Zb. u. s. l. 832 zarządza postępowanie amortyzacyjne zagubionej ksiąteczki wkładkowej pow. kasy oszczędności w Wieliczce, nr 4357 na rzecz Romana Kłapy, wystawionej, na kwotę 408 zł. 95 ct. opiewającej, i wzywa posiadacza tejże ksiąteczki, ażeby z takąową w przeciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ w tut. sądzie się zgłosił, i prawa swe do tejże wykwiódł, gdyż w razie przeciwnym po bezskutecznym upływie tego terminu, i na ponowne żądanie Edwarda vel Romana Kłapy ksiąteczka ta za umorzoną uznana zostanie.

Kraków, 3 marca 1893.

L. 3211 [3421]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że z rejestru dla firm pojedynczych firmę „Handel towarów mieszańych L. Schwebel“ w Dynowie wykreślił.

Sanok, dnia 23 maja 1893.

L. 6266 [3338 1—3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Rzeszowie zawiadamia niniejszem Sische Speisera że Zwięzcyzy iż w dniu 6 maja 1893 l. 6266 wniósł przeciw niemu Izrael Kleinhaus skargę o zapłacenie kwoty 253 zł. 9 ct. i że dla niego ustanowionym został kurator adwokat dr. Otto Koppel w Rzeszowie, któremu pozwany Sische Speiser udzielił ma potrzebne środki obronne albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Rzeszów, dnia 13 maja 1893.

L. 6265 [3339 1—3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko-deleg. w Rzeszowie zawiadamia niniejszem Sische Speisera że Zwięzcyzy, że w dniu 6 maja 1893 wniósł przeciw niemu Izrael Kleinhaus skargę o zapłacenie 88 zł. 60 ct. i że ustanowiony został dla niego kurator adwokat dr. Octon Koppel w Rzeszowie któremu Sische Speiser udzielił ma potrzebne środki obronne lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Rzeszów, 13 maja 1893.

L. 20843 [3361 1—3]

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie oznajmia z życia i miejsca pobytu nieznaną Matyldzie Dzwonkowskiej, że przeciw niej dozwolona została uchwała z dnia 1 kwietnia 1893 l. 15387 egzekucyjne oszacowanie realności pod lk. 141 IV. we Lwowie celem zaspokojenia sumy 2509 zł. 63 ct. a. w. zpn. na rzecz Ludmili Wiśniewskiej.

Gdy miejsce pobytu Matyldy Dzwonkowskiej nie jest wiadome ustanowiono dla niej kuratorem adw. dr. Kazimierza Czarnika a tegoż zastępcą adw. dr. Tilla i wspomniana uchwała mianowanemu kuratorowi doręczona zostaje.

Wzywa się przeto Matyldę Dzwonkowską, aby ustanowionemu kuratorowi służące

do swojej obrony środki dostarczyła lub innego zastępcę sobie obrala, gdyż inaczej ze zaniechania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sama sobie przypisze.

Lwów, 6 maja 1893.

L. 6593 [3336]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla spółek handlowych firmę Sara i Hersch Liebmann, przedsiębiorstwo dla wymiany pieniędzy w Skale z tem, że ta spółka istnieje od 1 lipca 1892 i że do zastępowania i podpisywania tej firmy jest upoważnionym wyłącznie Hersch Liebmann.

Tarnopol, dnia 6 maja 1893.

L. 4217 [3342 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia niewiadomych z nazwiska, życia i pobytu spadkobierców ś. p. Katarzyny Müller, że Zuzanna Rupp wniosła prośbę o wpis prawa własności do pbn. 30 gminy Czarno-końce, do której prośby się przychyłono i równocześnie uchwałą doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi p. dr. Hiblowi w Jaworowie.

Wzywa się więc tychże spadkobierców śp. Katarzyny Müller, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił dowodów, lub też innego pełnomocnika ustanowił.

Jaworów, 18 maja 1893.

L. 1839 [3341 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że niewiadomym z miejsca pobytu Marciniowi Dudkowi i Paulinie Dudek celem doręczenia tymże tut. sąd. rezolucyj tabularnej z dnia 12 marca 1892 l. 1173 ustanowił kuratorem p. Józefa Gaśkę z Dubiecka.

Dubiecko, dnia 14 maja 1893.

L. 24388 [3360 1—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 17 maja 1893 do l. 24388 wniosło Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie przeciw nieznaną z życia i miejsca pobytu Ryfice Kammer względnie jej spadkobiercom lub prawonabywcom pozew o wyeliminowanie z tabeli płatniczej l. 39085/82 sumy 1500 zł. na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanej nie jest wiadome, został dla niej adwokat dr. Raabe kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Kapecki mianowany.

Wzywa się zatem niniejszym edyktem pozwaną, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła, lub też innego zastępcę sobie obrala i tegoż sądowi wymienila, gdyż inaczej ze zaniechania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze.

Lwów, 20 maja 1893.

L. 7232 [3382 1—3]

C. k. Sąd obw. jako handlowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Fr. Vincenza przeciw Leibie Resenowi pto 1000 zł. w. a. ustanowił kuratorem dla pozwanego z życia i miejsca pobytu niewiadomego Leiby Resena adw. dr. p. Trachtenberga z substytucją adw. dr. Zipsera i doręczył pierwszemu nakaz zapłaty z dnia 13 maja 1893 l. 7232.

Wzywa się tedy Leibę Resena, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyj udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi wymienił.

W Kołomyi, 13 maja 1893.

L. 455 [3478]

Wydział krakowskiej Izby adwokackiej, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. dr. Feliks Szlachtowski, adwokat w Krakowie z dniem 3 czerwca 1893 z adwokatury zrezygnował i że jego generalnym substytutem ustanowiony został p. dr. Bronisław Guńkiewicz, adwokat w Krakowie.

Z Wydziału Izby adwokackiej

Kraków, dnia 5 czerwca 1893.

L. 7884 [3383 1—3]

C. k. Sąd obw. w Kołomyi w sprawie wekslowej Fr. Vincenza przeciw Leibie Resena pto 600 zł. a. w. ustanowił kuratorem dla pozwanego, z miejsca pobytu niewiadomego Leiby Resena adw. dr. p. Trachtenberga z substytucją adw. dr. p. Freudenberga i doręczył pierwszemu nakaz zapłaty z dnia 20 maja 1893 l. 7884.

O tem zawiadamia się pozwanego z wezwaniem udzielenia ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji lub wymienienia sądowi innego zastępcy prawnego.

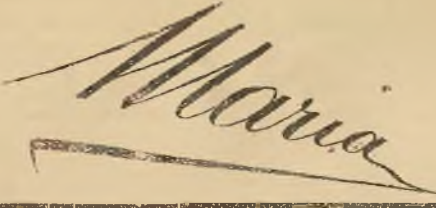
Kołomyja, dnia 20 maja 1893.

L. 6384 [3438 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako instancja tabularna ustanawia niewiadomej z życia i miejsca pobytu Kazimierze Jaworskiej celem doręczenia jej uchwały tabularnej z 2 maja 1893 l. 6384 kuratorem ad actum pana adwokata dr. Glogiera i temuż rzezoną uchwałę doręcza.

Tarnopol, 2 maja 1893.

Nowo założony
zakład artystyczno-
fotograficzny



Lwów,
ul. Fredry 1. 7.
(pałac hr. Fredry)

urządzony z komfortem, wedle najnowszych wymagań, wykonuje zdjęcia powiększenia do naturalnej wielkości, liczne grupy, reprodukcje z najgorszych fotografii, z portretów, zdjęcia architektoniczne, kolorowania akwarelowe i olejne, fotografie platynowe w ogóle wszelkie najtrudniejsze zamówienia w zakresie artystyczno-fotograficznym wchodzące. Zakład otwarty od godziny 9 rano do 6 po południu — w niedzielę i święta tylko do godziny 2 po południu.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym
petitem 2 centy.

Od 1 stycznia 1893 zaprowadzamy niniejszą rubrykę w inseratowym dziale po 1 cencie słowo drukim petitem, po 2 centy od słowa tłustym petitem lub jego miejsca. 62

Notaryusz w Wiśniowicy przynosząc się do Kozowy poszukuje kandydata notaryalnego z praktyką adwokacką lub sądową i z kwalifikacją do substytucji. 813

Koncypianta rutynowanego do samodzielnego kierownictwa kancelaryjnego, uzdolnionego przyjmie zaraz kancelaryjnego adwokata dr. Włodzimierza Krosińskiego we Lwowie, ulica Mickiewicza 1. 6, II. piętro. 812

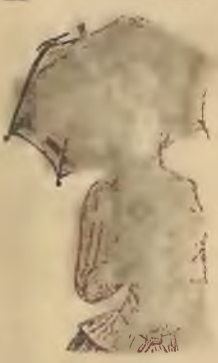
Bezpłatnie udzielam każdemu adresy najlepszych źródeł zbycia i nabycia wszelkich towarów, przyborów, narzędzi, maszyn i t. p. Listowne zapytania z marką na odpowiedź adresować „Przyjaciel ludu“ post restante Lwów. 816

Siatka zielona lakierowana do osłony okien po 1 zł., za 1 metr kwadratowy. poleca **Piotr Chrzastowski**, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny 1. 1 (naprzeciw Katedry). 215

Analiza cen
i zarazem 790

Podręcznik dla budowniczych
Władysława Skwarczyńskiego,
inżyniera Namiestnictwa.

Do nabycia u autora we Lwowie, ul. Pańska 1. 27. Zbrozuruwana 6 zł., oprawna w półno 6 zł. 60 bez przesyłki. — Dzieło zalecone przez Towarzystwo politechniczne we Lwowie.



Najnowsze francuskie i angielskie parasolki (En tous cas) welonki najmłodniejsze rękawiczki duńskie, szwedzkie gładce; fartuszki damskie i dziecięce, pończochy i wyroby pończoszkowe. Osobny oddział najmłodniejszych bluzek jedwabnych, wełnianych i satynowych, wszystko w bardzo wielkim wyborze; sukienki i płaszczyki dziecięce, oraz płaszczyki do noszenia, czapki i kapuzyki helgulańskie w najświetniejszych fasonach; bielizna damska, męska i dziecięca we wielkim wyborze i po bardzo niskich cenach.

MAGAZYN AU LOUVRE
Lwów, plac kapitulny 1. 3.

Filia w Krynicy pod „Orłem“. Cenniki gratis i franko. 719
Obwieszczenie. 458

Niniejszem podaję do wiadomości, że kamieniołomy miejskie Trębowski znane z najlepszej jakości kamienia objąłem w dzierżawę, w których wyrabiają się rozmaite płyty chodnikowe, kostki do bruku, schody, odźwirki, stoły, ławki, pomniki, toczydła, bruski i t. p.
Upraszam o łaskawe zamówienia, które niezwłocznie wykonuję.
Ceny wyrobów kamiennych umiarkowane. Na żądanie udzielam cenniki.
M. Steinig w Trębowli.



Handel herbaty
Edmunda Riedla
we Lwowie
poleca najlepsze gatunki
KAWY

o smaku czystym i aromatycznym, które rozsyła franco opłacone do każdej stacji pocztowej 4 3/4 kilogr. w woreczku:

Portorico	9.—	1/2 kilo	— 90
Cuba grubo ziarnista	9.50	"	— 96
Ceylon zielona	10.—	"	1.—
" " przednia	10.40	"	1.04
" " grubo ziarnista	10.75	"	1.08
" " perłowa	10.75	"	1.08
Mocca arabska aromatyczna	10.75	"	1.08
Jawa złota	10.75	"	1.08

Opakowanie nie liczy się. Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą. 8 2

Kosy białe
znaku ręki 7-1

z najlepszej stali po 45 ct. zaś dla Kółek rolniczych, sklepików ceny hurtowne, poleca

Bolesław Cybulski
skład towarów żelaznych, Lwów.

Skład fabryczny
pończoch, skarpetek, pończoszek i skarpetek dziecięcych

M. Bałabana następcą
Mikołaj Ludwig
Lwów, plac Maryacki 8. 699

Jan Ihnatowicz

magister farmacji i chemik sądowy, poleca niezawodne i wypróbowane,
środki do wytopienia owadów domowych
mianowicie:

Fenilin
do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach, flakon 60 ct.

Ziółka antymelowa
do przechowania futer, pudełko 30 ct.

Papier antymelowy
ochronia od moli futra, suknie, portiery, franki, i meble, sztuka 3 ct.

Grylon
wytrwa szwabry, karakony, stonogi, świeszce, szczypanki, karaluki, prusaki i t. p. flakon 30 ct.

Mikoton
niezawodny środek do wytopienia pluskw flakon 50 ct.

Proszek perski
(dalmatyński) do wygubienia pcheł itp. owadów, paczka 5 i 10 ct., flakon 20 i 30 ct.

Papier na muchy
sztuka 3 ct. 445

We Lwowie: Przy ulicy Kopernika 1. 3. przy ulicy Halickiej (róg Boimów).
W Czernowcach: Sukiennice liczbą 20.
W Użhorodzie: Rynek liczbą 2.

LUBIENIŃ

Zakład kąpielowy wód siarczanych
w pobliżu Lwowa i stacji kolejowych w Gródku i Szczercu położony
otwartym zostaje dnia 20 maja.

Urząd pocztowy, telegraficzny i apteka w miejscu. Codzienna poczta wozowa pomiędzy Lwowem a Lubieniem po 75 ct.
W drugim i trzecim sezonie muzyka gra dwa razy dziennie po dwie godziny.
Łazienki z wannami porcelanowymi i terazzo, także posadzki. Kąpiele siarczano-mułowe parą ogrzewane. Leczenie elektrycznością i masażem (maser i maserka fachowo uzdolnieni).
Nowości Przyrząd rozpylający wodę siarczaną do leczenia chorób nosa, gardła i płuc, niewylęczając gruźlicy. Kąpiele zimne rzeczne.
Pomieszkania z urządzeniem i pościelą (materace sprężynowe) w cenie od 50 ct. do 1.20 dziennie. Pewna liczba mieszkań do opalania.
W sezonie pierwszym od 20 maja do 20 czerwieca i w trzecim od 20 sierpnia, ceny mieszkań o 20 proc. tańsze. W tymże czasie doznają opustu ubodzy chorzy opatrzeni w świadectwa przez c. k. starostwa potwierdzone. — Lekarz zdrojowy dr. Radecki.
Flakier zakładowy po stałych cenach za wszelkie jazdy.
Obszerny wzorowo utrzymany park, cienisto świeżkowe chodniki. Kaplica z codz. Mszą św.
Wszelkich wyjaśnień udziela na żądanie Dyrektora zakładu. 683

Karol Bałaban
we Lwowie ul. halicka 33.

HERBATA KAWA

Chińsko-rosyjska		4 3/4 kilogr. opłacone do każdej stacji pocztowej w kraju	
1/2 kilogr. Congo cesarski	2 zł.	Ceylon gruboziarnista najlepsza	10 zł. 80
1/2 " Familjna w pudełku	3 zł.	" " średnia	19 zł. 40
1/2 " " bez	3 zł. 80	Kuba wymienita	10 zł.
1/2 " " bardzo dobra	1 zł. 80	Lequaitra gruboziarnista	9 zł. 60
1/2 " Melange de Boston w pud.	4 zł.	Quatomb	6 zł. 20
1/2 " " " bez	3 zł. 80	Mokka arabka	16 zł. 80
1/2 " Imperial w pudełku	5 zł.	Jawa złota	16 zł. 80
1/2 " Wysiewek herbacian.	1 zł. 00	Ceylon portowa	16 zł. 80

KAROL BAŁABAN

Zuckmantel, Szlask austr.
Uzdrowisko i zakład wodoleczniczy.

Zakład dla fizykalnych metod leczenia: hydro- i mechanoterapia, gimnastyka szwedzka, masaż. Elektryczność: galwanizacja, faradizacja, franklinizacja. Kąpiel elektryczna. Pneumatoterapia. Kuracja dietetyczna i terenowa. Wspaniałe powietrze, źródła i łąki. 550
Ceny umiarkowane. — Prospekty rozsyła się darmo i opłatnie.
Właściciel i lekarz kierujący **dr. Ludwik Schweinburg**, długoletni I. asystent prof. Winternitza w Wien-Kaltenleutgeben.

Starą wódkę żytnią, starą, ratafię, rozolisę, likiery itp.

poleca c. k. uprzyw. 265

Rafinerya spirytusu, fabryka rumu, likierów i octu

Juliusza Mikolascha

we Lwowie.
Skład dla miasta Lwowa ul. Kopernika 9.

S. Kelsen w Wiedniu

przy zbliżającym się sezonie budowlanym poleca
klozety, rury klozetowe, zlewy, zupełne urządzenia kąpielowe dla prywatnych pomieszczeń, patentowane hermetyczne zamknięcia kanałowe, zamknięcia wstrzymujące fetory w pissoarach, i wodociągach itd. 607
Zastępcy dla
Galicyi
i
Bukowiny
HAMEL i FEIGL, Lwów, ul. Kopernika 1. 21.

Kantor wymiany
c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszelkie efekta i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację poleca
4 1/2 proc. listy hipoteczne
5 proc. listy hipoteczne premiovane
5 proc. listy hipoteczne bez premii
4 1/2 proc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4 1/2 proc. listy Banku krajowego
4 1/2 proc. pożyczkę krajową galicyjską
4 proc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 proc. pożyczkę propinacyjną bukowiańską
4 1/2 proc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4 1/2 proc. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 proc. węgierskie Obligacje indemnizacyjne,
które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.
Uwaga. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.
Do efektów, w których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za wrotem kosztów, które sam ponosi. 498